Nr. 45. **Sobota, 25 Lutego 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

8. Biuletyn.

W przebiegu słabości popołogowej Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi nie zaszła żadna niekorzystna zmiana. Temperatura 36·6

Stan Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola Salvatora jest pomyślny.

Lichtenegg, 22 lutego 1893 o godzinie pół do 9 przed południem.

Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Lekarz przyboczny dr. baron Widerhofer m. p.
Dr. Saller m. p.

9. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest jednakowo zadowalający. Apetyt zwiększa się. Temperatura 36·9.

Stan Najd. Arcyksięcia Franciszka Karola Salvatora zadowalający.

Lichtenegg, 22 lutego 1893 o godzinie pół do 7 wieczorem.

Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Albin Saller m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył podpisanym Najwyżej dyplomem nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i generałowi w stanie spoczynku, Maurycemu Daublebsky-Sterneckowi tytuł barona.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem z dnia 2 lutego b. r. l. 2588 zabroniło c. k. Namiestnictwo dla Tyrolu i Vorarlbergu wprowadzać do tych krajów bydło, owce, kozy i nierogaciznę z Węgier, Krainy, Galicyi, Bukowiny, Szląska, Morawy, Czech, Dolnej i Górnej Austryi z wyjątkiem zwierząt przeznaczonych na natychmiastową rzeź, które mogą być wyładowane jedynie na stacyach kolejowych: Bregenz, Kufstein, Schwaz, Innsbruck, Imst, Landek, Bozen, Meran, Tryest i Roveredo.

Bezpośredni przewóz tych zwierząt z krajów powyżej wymienionych przez Tyrol i Vorarlberg został aż do odwołania wzbroniony, natomiast przewóz owiec wprost do Francyi (*la Filette*) jest dozwolony.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu zupełnego wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w powiatach Kimpolung i Suczawa, c. k. Rząd krajowy bukowiński rozporządzeniem z dnia 5 lutego 1893 l. 871 zniósł zakaz wywozu zwierząt racicowych z tych powiatów po za granicą kraju i zezwolił na ich wywóz i ładowanie na stacyach kolejowych wyż wspomnianych powiatów przy ścisłem zachowaniu istniejących przepisów.

W skutek tego c. k. Namiestnictwo modyfikując rozporządzenie z dnia 11 stycznia b. r. l. 2691, którem wzbroniono wprowadzania i przywozu zwierząt racicowych z całej Bukowiny, zezwala na ich przywóz z wymienionych wyżej powiatów Kimpolung i Suczawa do Galicyi, koleją żelazną i to jedynie na rzeź, na chów lub w celach gospodarskich.

Zwierzęta wprowadzane na chów lub w celach gospodarskich mają pozostać przez 10 dni w odosobnieniu od innego bydła, a jeżeli po upływie tego czasu okażą się przy rewizyi zdrowemi, mogą być zmieszane z bydłem miejscowem.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

W parlamencie niemieckim i w Sejmie pruskim toczyła się przez cały tydzień gorąca walka przeciw obecnej ekonomicznej polityce rządu i zwolennikom traktatów handlowych. Rolnictwo — tak brzmiały skargi wszystkich mowców ze stronnictwa konserwatywnego — cierpi niezmiernie skutkiem obniżenia ceł dla zboża, przesyłanego z Austro-Węgier i z tego powodu należy domagać się, aby rząd zaniechał zawarcia pod podobnym warunkiem traktatu handlowego z Rossyą; rolnictwu — powiedziano dalej — daje się uczuwać dotkliwie system waluty złotej i brak robotników, którzy dzięki ustawie o wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce i ułatwieniom na kolejach żelaznych, opuszczają gromadnie wsie i szukają zarobku w okręgach przemysłowych. Rządy powinny tedy wziąć to wszystko na uwagę i starać się z pomocą wysokich ceł zbożowych, przywrócenia bimetalizmu a w końcu zarządzeń, utrudniających odpływ sił roboczych, przyjść w pomoc i ratować przed zupełną ruiną stan będący bezwątpienia podwaliną życia państwowego i ekonomicznego. Takie mniej więcej życzenia wypowiedziano także na odbytym w tych dniach w Berlinie wielkim wiecu agraryjnym, z którego wytworzył się związek rolników cesarstwa niemieckiego, mający obejmować wszystkich pracujących na roli bez względu na narodowość, wyznanie i przekonania polityczne.

Chociaż jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, iż ludzie jednego i tego samego zawodu łączą się dla obrony własnych interesów, to przecież charakter obecnego ruchu w Niemczech jest tak jednostronny a zarazem namiętny, że kanclerz generał Caprivi widział się zniewolonym zwrócić z naciskiem uwagę kierowników ruchu, iż wszczęta przez nich agitacya może oddziałać niepomyślnie na ogólne stosunki. Nie da się zaprzeczyć, że od czasu, gdy dwa wielkie kraje produkujące zboże: Rossya i północna Ameryka, mogą dzięki ułatwionej komunikacyi dostawiać szybko swoje zapasy na targ europejski i odkąd skutkiem rozwoju przemysłu wzrosła płaca robotnika, położenie rolnictwa w całej środkowej Europie, a więc nie w samych tylko Niemczech, stało się trudnem. Dochody się zmniejszyły, rozchody wzrosły a właściciel gruntu o tyle znajduje się w gorszem położeniu niż robotnik, że gdy tenże może szukać lepszych dla siebie warunków życia w fabrykach i różnego rodzaju przedsiębiorstwach, rolnik przywiązany jest do swej nieruchomej posiadłości, której wydatność zmniejsza się ciągle. Uznało to już przed laty państwo i pragnąc choć w części dopomódz rolnictwu, zdecydowało się utrudniać dowozy zagranicznego zboża przez zaprowadzenie napowrót ceł ochronnych. Zarządzenie to, mające cechy skrajnego protekcyonizmu, bo faworyzujące egoistyczne interesa pojedynczych gałęzi przemysłu, stało się powodem rozbratu Austro-Węgier i Niemiec na polu ekonomicznem oraz licznych niedogodności, którym należało położyć koniec, już ze względu na sojusz polityczny łączący oba te mocarstwa. Wzajemne ustępstwa umożliwiły wreszcie zawarcie traktatu handlowego, który ułatwia niepomiernie dowóz austryackich produktów rolniczych do Niemiec. Otóż te to ustępstwa głównie uważa partya agraryjna w Niemczech za zamach na podstawę jej bytu i domaga się odpowiednich środków zaradczych prze-

---

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VII.

(Ciąg dalszy).

August został sam, a z każdym dniem następnym wzmagało się uczucie zadowolenia. Było mu teraz tak, jakby się budził ze snu ciężkiego. Gdy z rana, otworzywszy oczy spojrzał dokoła, gdy sobie przypomniał, że to mieszkanie i ta obok pracownia do niego należą, iż żadna troska go nie gnębi, — to się prawie lękał, aby to nie było złudzeniem sennem.

Przymykał oczy i oddawał się cały rozkoszy tego uczucia, jakie mu zapełniało duszę. Nie miał trosk żadnych, myśli nie krępowało nic — serce zdawało się wolne.

O, tak! z każdym dniem czuł to wyraźniej; było wolne!... Miłość dla Janiny, była snać tylko złudzeniem zmysłów, a jego rozpacz niedawna chwilowem wrażeniem nerwów, które znikało bez śladu. Miejsce tej rozpaczy, zajęła tylko jakaś dziwna, czasami budząca się jeszcze tęsknota, która nie odnosiła się już wszakże do osoby Janiny. Było to bezwiedne często pragnienie uczucia i wrażeń, któreby choć na chwilę zapełniły pustkę w jego sercu.... Wrażeń tych August pragnął, ale z tem przygotowaniem, z tem już z góry powziętem przeświadczeniem, że one muszą i powinny być chwilowemi.

— Nie dam się teraz — myślał — tak łatwo usidlić. Mam już doświadczenie!

Nie miał, zresztą teraz wiele czasu na rozmyślania. Świat artystyczny, poruszony przybyciem nowego kolegi, otoczył go i pochłonął. W pierwszych czasach wszędzie spotykało Augusta niezmiernie serdeczne przyjęcie. Koledzy artyści urządzili mu nawet mały bankiecik, na którym nie mało wypito, a już zupełnie dużo mówiono, witając „znakomitego gościa, przybywającego w mury grodu, który umie cenić przedstawicieli rodzimej sztuki“....

Orecki, nie nawykły do podobnych owacyj, czuł czasem przesadę w słowach, ale w przekonaniu, że płynie z serca, przyjmował wszystko z rozczuleniem a odpowiadał skromnie, ściskając serdecznie wyciągające się ku niemu dłonie.

— Co to za poczciwe miasto! co to za zacni ludzie! — wykrzykiwał w zapale.

I wypiwszy niezmierną liczbę *„bruderschaftów,“* przyjaźnił się ze wszystkimi, oddając całego siebie wszystkim w rozmowach poufnych.

Z dawniejszych swych prac, jeszcze monachijskich, posłał na wystawę niewielkie studyum: „Głowa kobiety,“ któremu sam, oprócz poprawności rysunku, nie przyznawał większych zalet, a które wszakże, jak powszechnie mówiono, sprawiło ogromne wrażenie. Artyści zachwycali się niem formalnie, mówiąc mu w oczy rzeczy, wielce dla jego próżności przyjemne, ale które po bliższem zastanowieniu coraz go bardziej zdumiewały.

— Czy oni myślą, że ja malować nie umiem? — pytał czasem sam siebie, słysząc zdania, zdradzające zupełny brak umiejętnej krytyki.

Dziwiła go z drugiej strony nieubłagana surowość, z jaką krytykowano siebie wzajemnie. Mówiąc o drugim — co było przestą ulubionym przedmiotem rozmowy — każdy niemal zaczynał od pochwały, cedzonej przez zęby, przymuszonej, której towarzyszyło przenikliwe spojrzenie, utkwione w twarz Augusta, a chcące wybadać jego zdanie. Orecki milczał, więc potem zwolna zaczynały się zarzuty, które wreszcie pierwotną pochwałę obracały w niwecz. Kończyło się to wszystko krótkiem zdaniem:

— Cóż, kiedy nie ma pojęcia o rysunku! a pretensye ma wielkie.... Albo: — Nauczył się trochę rysować i malować — ale, niestety, talentu brak! — inwencyi nie ma! Z próżnego nie nalejesz....

Słysząc to, August miewał czasem sceptyczne myśli.

— Niech ich dyabli porwą! — mruczał — może oni i o mnie między sobą tak mówią. ..

Ale te myśli, które go pewną napawały goryczą, odpychał od siebie, co mu z tem większą przychodziło łatwością, iż pociągała go, wcale zresztą nieudana, serdeczność kolegów. Po za obrębem wystawy i pracowni, byli to ludzi najmilsi i najszczersi, a weseli i lubiący się bawić bez przymusu. W ich towarzystwie spędzał Orecki wieczory, a często i dni całe z wielkiem swojem zadowoleniem, chociaż bez pożytku dla siebie. Nie stawało mu potem czasu na pracę.... I dziwił się, jak innym czas zdawał się starczyć na wszystko.

Był wszakże w tem gronie człowiek jeden, który mniej niż inni zbliżał się do Augusta, chociaż z daleka pilnie obserwować się go zdawał. Nazywał się Zygmunt Warsz i był już bardzo niemłody; w całej artystycznej kolonii naj starszy wiekiem. Nie malował od dawna nic, chociaż z jego nazwiskiem i utworami Orecki przed laty nieraz się spotykał. Odznaczające się pewną oryginalnością — i jak mówił — rozmachem, zwracały uwagę. Przestawszy jednak tworzyć, rzucił się do pisania studyów i krytyk, które najczęściej umieszczał w pismach warszawskich.

— Zmarnował się — mówiono o nim — zgubiła go ambicya. Krytyk zjadliwy i stronniczy....

I machano ręką, jak nad człowiekiem straconym.

Z pozoru rzeczywiście wielkiego zaufania i sympatyi nie obudzał. Przedstawiał dość zwykły, szczególnej w czasach dawniejszych, typ artystycznego czy literackiego „cygana,“ który się zmarnował, aby mu z tem było wygodniej żyć bez pewnych skrupułów.

Powierzchowność o tyle tylko nie odpowiadała typowi, że Warsz ubierał się dość starannie; zresztą jednak nie zalecała się niczem. Twarz, pokryta siwiejącym zarostem, oczy szare, bystre, przenikliwe, włosy bujne mocno szpakowate, w tył odrzucone; ruchy nerwowe, ton mowy nieuprzejmy, ostry, nieco chrypliwy.

Warsz umiał jednak gdy chciał, zdobyć się na formy wykwintne. Miał dawniej liczne stosunki w świecie wyższym, znać na nim było polor światowca. Oddawna wszakże i w świecie bywać przestał a brał tylko udział w koleżeńskich zebraniach. Widocznie lubił knajpkę, lecz odzywał się mało, czasem tylko rzucił jedno słowo, sceptyczne albo szydercze, lub uśmiechał się pod wąsem, paląc ustawicznie cygaro. August kilkakrotnie zwracał się do niego z zapytaniami, na które odbierał zwykle lakoniczne odpowiedzi. Jednego wieczora, gdy siedzieli razem w restauracyi, w towarzystwie kilku kolegów, poprosił go Orecki o radę w sprawie obrazu, jaki zamierzał malować. — Warsz wyjął z ust cygaro, podniósł na Augusta wytrzeszczone oczy z wyrazem nieufnego zdziwienia, milczał chwilę, ramionami dźwignął i rzekł w końcu:

— Albo ja wiem!

Głośny wybuch śmiechu powitał tę odpowiedź.

ciw dowozowi zboża zagranicznego do Niemiec, dając dość wyraźnie do zrozumienia, iż od spełnienia tego postulatu zawisłe jest dalsze popieranie rządu przez stronnictwo konserwatywne w sprawie przedłożenia o reformie wojskowej.

W obec takich żądań słuszną jest uwaga, iż chociaż skargi rolników są bezwątpienia w wielu puntach usprawiedliwione, nie należy wszakże o tem zapominać, że Niemcy nie są krajem wyłącznie, ani nawet przeważnie rolniczym, że więc wszelkie ulgi i dobrodziejstwa udzielane przez państwo rolnikom, stają się krzywdą dla innej kategoryi producentów, i że zaopiekowanie się wyłącznie rolnictwem byłoby wielką niesprawiedliwością w obec przemysłu i handlu, niemniejszą odgrywających rolę w życiu ekonomicznem i niemniej potrzebujących pomocy. I tak rolnicy skarżą się zupełnie słusznie na coraz groźniejsze wyludnianie się wsi na korzyść wielkich miast i okręgów fabrycznych — z jednych tylko Prus Wschodnich wyemigrowało 110.000 osób ludności wiejskiej — ale zatamowanie tej emigracyi, pomijając już niesprawiedliwość takiego kroku, pozbawiłoby przemysł potrzebnych mu rąk roboczych, utrudniłoby w wysokim stopniu i tak już niełatwe jego położenie.

W sprawie emigracyi włościan do Rossyi.

W sprawie tej, tyle doniosłej dla naszego kraju, która cały nasz ogół tak żywo interesuje, otrzymujemy dziś ściśle autentyczne a niezmiernie ważne wiadomości, z któremi spieszymy podzielić się z naszymi czytelnikami.

W skutek kroków przez c. k. Rząd przedsięwziętych, rząd rossyjski złożył stanowcze oświadczenie, że nie ma wcale zamiaru udzielać gruntów emigrującym włościanom, że przeciwnie wydał polecenie swoim urzędom granicznym, ażeby wzbraniały wstępu w granice państwa rossyjskiego tłumnie zgłaszającym się wychodźcom i że przejście granicy tym tylko na zarobek idącym włościanom dozwolone być może, którzy zaopatrzeni będą w legalne pasporty.

Rossyjskie urzędy graniczne oraz konsulaty rossyjskie w Brodach i Czerniowcach otrzymały również polecenie zawiadamiać o poczynionych w tym duchu zarządzeniach tych wszystkich, którzyby się do tych konsulatów w zamiarze emigrowania zgłaszali.

Dowodem, iż rząd rossyjski oświadczenie powyższe istotnie urzeczywistnić postanowił, jest to, iż wedle autentycznych doniesień z Bukowiny, a mianowicie z Kocmania, granica rossyjska została już tam zamknięta, a władze graniczne zgłaszających się wychodźców odsyłają napowrót. Nadto jest faktem, iż kapitan straży nadgranicznej rossyjskiej zawezwał w początkach b. m. naczelnika gminy Onuth i w obecności dwóch c. k. strażników skarbowych oświadczył mu, iż otrzymał z komendy swej telegraficzne polecenie, aby począwszy od 9 lutego b. r. nikogo nie przepuszczać przez granicę bez legalnego pasportu, przyczem zawiadomił, że wszyscy wychodźcy, znajdujący się obecnie w Rossyi, a nie mający pasportów, mają być za granicę austryacką „szupasem“ odesłani. Rzeczywiście też, już 9 lutego czterech wychodźców z Onuth straż graniczna rossyjska zawróciła, grożąc im strzelaniem.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa, otrzymawszy powyższe autentyczne informacye, natychmiast poczyniło odpowiednie zarządzenia, a to w drodze c. k. starostw, władz duchownych i naczelników gmin, aby całą ludność kraju naszego o tym stanie rzeczy zawiadomić, a przedewszystkiem to przedstawić włościanom, że rząd rossyjski żadnych gruntów emigrującym nadawać nie będzie, i że nawet ci, którzy w pasporta wychodźcze są zaopatrzeni, nie mogą liczyć na otrzymanie gruntów w Rossyi.

Wobec tak stanowczego rozwiania złudnych nadziei, sprawę emigracyi włościan, od roku tak bardzo zajmującą umysły, można uważać za ukończoną, w sposób stanowczy i dla kraju naszego pożądany.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

II.

(§) W dalszym ciągu przedkłada dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego sprawozdanie o wniosku delegata p. Bronisława Horodyskiego względem zmiany okręgów wyborczych. Zeszłoroczne ogólne zgromadzenie delegatów uchwaliło na wniosek p. Horodyskiego, aby ze względu, że okręgi wyborcze nie odpowiadają wymogom słuszności, dyrekcya wspólnie z komisyą rewizyjną zajęła się tą sprawą i wypracowała odpowiedni projekt na jedną z najbliższych sesyj obecnej kadencyi delegacyi.

Wywiązując się z powyższego polecenia, dyrekcya uchwaliła przedstawić zgromadzeniu delegatów następujące wnioski:

1. Zważywszy, że skomulowany okręg wyborczy Gródek składa się z 2 powiatów politycznych Gródek-Jaworów, a z tych każdy, w obec przyjętej podstawy do rozdziału liczby delegatów, posiada odpowiednią liczbę hipotek, obciążonych pożyczkami Towarzystwa kredytowego ziemskiego i hipotek, uprawniających do głosowania, — należy skomulowany okręg wyborczy Gródek rozdzielić na 2 samoistne okręgi wyborcze: Gródek i Jaworów i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i tegoż zastępcy.

2. Zważywszy, iż te same stosunki zachodzą w skomulowanym okręgu wyborczym Staremiasto, składającym się z politycznych powiatów Staremiasto i Turka, rozdzielić należy powyższy okręg na 2 samoistne okręgi wyborcze Staremiasto i Turka i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i jednego zastępcy.

3. Z tych samych powodów należy uchwalić rozdział skomulowanego okręgu wyborczego Trembowla na 2 samoistne okręgi wyborcze Trembowla i Husiatyn i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i tegoż zastępcy.

4. Zważywszy, iż samoistny okręg wyborczy Jasło posiada taką samą ilość hipotek, obciążonych pożyczkami Towarzystwa kredytowego ziemskiego i taką samą ilość hipotek, uprawniającą do głosowania jak 3 okręgi wyborcze, posiadające 2 delegatów i 2 zastępców, — należy temu okręgowi przyznać prawo wyboru 2 delegatów i 2 zastępców.

5. Z tych samych powodów należy to prawo wyboru 2 delegatów i tyluż zastępców przyznać samoistnemu okręgowi wyborczemu Sanok.

W razie przyjęcia powyższych wniosków, zostanie liczba delegatów i tychże zastępców podniesiona z 69 na 74, zaś rozdział 3 skomulowanych okręgów wyborczych, niemniej zapadła uchwała co do zwiększonej liczby delegatów i zastępców w 2 samoistnych okręgach zostanie wprowadzoną w życie po wygaśnięciu mandatu obecnej delegacyi z końcem r. 1894.

Dyrekcya podnosi w końcu w swem sprawozdaniu, że w obec dopiero rozpoczętej czynności udzielania pożyczek na hipoteki na Bukowinie, nie zastosowała obecnie zasad co do rozdziału liczby delegatów tegoż samoistnego okręgu i co w przyszłości dopiero w miarę rozwoju instytucyi w tym kraju nastąpić będzie mogło.

Del. p. Antoni Wrotnowski złożył na ręce dyrekcyi wniosek do ogólnego zgromadzenia, aby przy wypłacie waluty każdej pożyczki zażądanej poj dniu zapadłej uchwały, pobieraną była na wzmocnienie funduszu rezerwowego, jednorazowa wkładka w stosunku $\frac{1}{4}$% do sumy pożyczki.

W stosunku do ogólnego stanu listów zastawnych w obiegu będących, fundusz rezerwowy w sumie 1,750.000 zł. przedstawia zaledwie 2·12 prc.

Dyrekcya przedstawiając zgromadzeniu ten wniosek, oświadcza, że silny, w stosunku do zwiększającej się emisyi listów zastawnych wzrastający, fundusz rezerwowy, byłby wielce korzystnym, — pozostawia jednak ocenieniu zgromadzenia, czyli położenie członków Towarzystwa o tyle zmieniło się na lepsze, iżby wprowadzenie opłaty takiej uważać można na czasie i położeniu stowarzyszonych odpowiednie.

Dyrekcya, nie przesądzając pod tym względem uchwały zgromadzenia, zauważyła, że w obec zawartego układu z Bankiem dla krajów koronnych o odbiór listów zastawnych, w skutek którego kurs dłużnikowi liczony i tak jest niższy od kursu giełdowego, dalsza zniżka tegoż o 25 ct. w obecnej chwili może być dla członków Towarzystwa uciążliwą.

Zeszłoroczne zgromadzenie poleciło dyrekcyi, aby wspólnie z radą nadzorczą zajęła się sprzedażą realności Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika położonej, oraz zakupnem gruntu, pod budowę nowego własnego gmachu, nadto przygotowaniem planów nowego gmachu, który ma służyć wyłącznie tylko na pomieszczenie biur Towarzystwa.

Dyrekcya zakupiła grunt potrzebny pod budowę własnego gmachu przy ulicy Trzeciego Maja za cenę 72.820 zł., a zarazem poleciła wykonać plany i kosztorysy budowy. Koszt budowy obliczono na 251.242 zł. 30 ct., a razem z gruntem na 324.062 zł. 30 ct.

O sprzedaż swej realności dyrekcya traktowała, ale ponieważ nikt nie chciał z wolnej ręki ofiarować żądanej ceny 500.000 zł., ogłosiła dyrekcya sprzedaż ofertową z terminem do 20 b. m. O wyniku rozprawy ofertowej zda dyrekcya sprawę ustnie ogólnemu zgromadzeniu.

Rada państwa.

Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna

o nowych projektach sądowniczych i sprawach sądowych.

(Dokończenie).

O sądownictwie pan poseł właściwie mało mówił. W psychologicznie ciekawy sposób rozwodził się, jako są osoby karygodne w oczach sędziego a jednak zasługujące na poważanie; inne nigdy niekarane a jednak niegodne szczególniejszego szacunku. W tem niewątpliwie znowu ma słuszność; co się tyczy atoli zdania, że zbrodniarzy politycznych szanować trzeba, bo działali z przekonania, jest to jeden z bardzo niebezpiecznych aksyomatów ogólnikowych. Przyznaję, że gdy kto z rzetelnego przekonania popełni zbrodnię li polityczną — bez połączenia jej z pospolitą — nikt sprawiedliwie myślący nie odmówi mu szacunku. Gdyby atoli ktoś dochodził do konsekwencyi, że zbrodni popełnianych z przekonania karać się nie powinno, byłoby to niebezpieczne. Są ludy, u których pewne zbrodnie pospolite bynajmniej nie są hańbiące, tak n. p. kłusownictwo i kradzież ryb z wód; są ludy, u których bijatyki są w zwyczaju, a kto się usuwa, popada w pogardę; są ludy kłamliwe, są ludy poczytujące kradzież za niewielkie uchybienie, podczas gdy pod innymi względami bywają bardzo sumienne. Gdybyśmy z takiemi subjektywnościami liczyć się chcieli w kodeksie karnym, zaszlibyśmy daleko. Ale zdaje mi się, że sam mowca powiedział, iż chodzi o ekspiacyę dla nadwerężonego porządku prawnego, a ten pod każdym warunkiem podtrzymywać trze-

---

— Warsz nie wie! wołano. — On wie wszystko, ale mówić nie chce.... Woli potem „zbabrać“ w krytyce. A coby pisał?...

— I pisać mi się już nie chce — odparł Warsz spokojnie — tego nikt nie czyta i nikt nie słucha, tak samo jak ustnej rady. Teraz już zmądrzał świat.... Niech każdy najlepiej siebie samego pyta o radę, a jeśli jego „ja“ nic mu nie odpowie, to niech maluje szyldy lub pokoje. Zarobi więcej, ani siebie zaś, ani drugich oszukiwać nie będzie.

Śmiano się jeszcze, ale nie szczerze, z przymusem. Wzmianka o szyldach nie podobała się.

— Już teraz wiemy dla czego Warsz przestał malować! — wtrącił po chwili jeden z obecnych, młody artysta „pełen nadziei“, które się ani sposobu ziścić nie chciały — mały, chudy, o twarzy mizernej a złośliwej. — Przestał malować bo jego „ja“ na zapytanie, nie odpowiedziało nic, a podlane dla humoru spirytusem, zabełkotało, że woli gryźć, niż być gryzionem....

Warsz palił cygaro i nie poruszył się wcale — tylko wzrok utkwił w mówiącego z dziwnym wyrazem pogardy.

— Twoje „ja“ — odrzekł po chwili — nie miałoby humoru nawet w spirytusie. Jest takich wiele w muzeach czy laboratoryach.... Smutne okazy zboczenia....

Cała postać młodego artysty drgnęła i jakby wyprężyła się kurczowo. Obrażony snać mocno — rzucił się gwałtownie. Warsz obojętnie siedział na miejscu, podczas gdy inni uspakajali szamoczącego się młodzieńca, który wołał:

— Ja go nauczę! ja go nauczę!...

— To byłoby rzeczywiście ciekawe... mruknął Warsz przez zęby, paląc cygaro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

4)

MADAME MÈRE.

(„Madame mère“ studyum historyczne p. barona Larrey, Paryż 1892. E. Dentu)

(Ciąg dalszy)

Napoleon słusznie twierdził, że pani Letycya była mieszczanką, ale niepotrzebnie dodawał, że była mieszczanką z dzielnicy Saint-Denis. Pozostała ona wierną swemu pochodzeniu, i była Korsykanką do szpiku kości. Była surową dla siebie i dla drugich, na wzór swoich rodaków. Powodzenie jej nie popsuło, a nieszczęścia nie pognębiły. Kolejno spadały na nią ciosy: śmierć cesarza, śmierć dwóch córek i wnuka, króla rzymskiego. Zniosła niejedną klęskę w życiu, może więcej smutków i cierpień, niż kto inny, a pomimo to żyła aż do ośmdziesięciu sześciu lat, z podniesionem zawsze czołem.

Miała siedmdziesiąt trzy lat, gdy król Hieronim przybył z żoną i dziećmi do Rzymu. Zastali ją „małą i szczupłą, z czarnemi, pełnemi życia oczami, prawdziwy typ korsykańskiej rasy, jaki można spotkać w górach wyspy, u rodzin, w których nie było żadnej domieszki krwi obcej. Czarna merynosowa suknia i zawój tejże barwy, według mody cesarstwa, stanowiły jej strój jedyny, pełen prostoty. Opłakiwała swoich pierwszych zmarłych, Elizę i Napoleona“. Nieraz prosiła, aby jej było wolno pojechać zamieszkać na wyspie św. Heleny, wraz z synem, który był jej władcą. Skoro się dowiedziała, że już go nie ma na świecie, serce jej się rozdarło. Ale w kilka dni później kardynał Fesch pisał do króla Westfalii: „Musiałeś zauważyć sam, że charakter jej nie osłabł wcale, ośmielam się nawet twierdzić, że wzmocnił się jeszcze, do tego stopnia, że chociaż na wiadomość o śmierci Elizy zdrowie jej się zachwiało, potrafiła do pewnego stopnia oprzeć się boleści. Nie potrzebowała kłaść się do łóżka, i wyjąwszy przygnębienia, braku sił i apetytu, ma się dobrze“. Letycya pisze sama do księżnej Pauliny: „Zdrowie moje jako tako, wobec tego zwłaszcza, com wycierpiała i co cierpię“. W cztery lata później, dowiedziawszy się, że ta ostatnia umarła, pisze do dzieci ex-króla Józefa: „Straciliśmy naszą biedną Paulinę, pojmujecie łatwo moje zmartwienie“. Mieszczanie z Saint-Denis opisują swoje smutki mniej prostym i lapidarnym stylem.

„My, Korsykanie, - mówiła często — znamy się na rewolucyach“. Widziała ona rzeczywiście niejedną w czasach swojej młodości i później, i brała w nich udział, wcale nie dlatego, żeby je lubiła, ale kiedy honor tego wymagał, była gotową do poświęcenia. Miała lat dwadzieścia wówczas, kiedy zachęcała swego męża do połączenia się z Paolim podczas wojny o niepodległość, i to na koniu, to na mule, to piechotą, wszędzie dążyła za nim, sypiąc pod gołem niebem, wśród świstu kul. Była wtedy bliską zostania matką cesarza. Później, zerwawszy z Paolim, który wyspę chciał wydać Anglii, Bonapartowie przychylili się na stronę Francyi, i zostali wyjęci z pod prawa. Letycya bez wahania poszła ukryć się w górach, a gdy ukazano jej zdala dom jej w płomieniach, „nic nie szkodzi; — zawołała — odbudujemy ładniejszy!“ Nic nie zdumiewało tej korsykańskiej mieszczanki; nieraz zdobywała się na czyny iście bohaterskie, a co najpiękniej świadczy o jej charakterze, że nigdy sama sobą się nie zachwycała. W Porto-Ferrajo, na kilka godzin przed opuszczeniem wyspy Elby, Napoleon oświadczył jej, że dąży zdobyć na nowo swoją koronę. „Przedewszystkiem — dodał — pytam o twoje zdanie. — Ach! pozwól, — odparła, — niech zdołam zapomnieć, że jestem twoją matką!“ A po chwili namysłu: „Bóg nie pozwoli, abyś zginął od trucizny, ani w bezczynności, niegodnej ciebie, lecz z bronią w ręku“. To była ta sama kobieta, która utrzymywała, że „upaść jest niczem, jeżeli się upada z godnością; tylko podłość w upadku jest końcem wszystkiego“.

Rzeczy nadzwyczajne wydawały się jej zawsze bardzo zwykłemi, a takie co się co dzień zdarzają, ważnemi niezmiernie. Nie czyniła też, zdaje się wielkiej różnicy pomiędzy małemi a wielkiemi obowiązkami. Wszystko dla niej było ważne i musiała zapewne mieć przekonanie, że matka rodziny tak samo zasługuje na szacunek, gdy jest oszczędną i porządne utrzymuje rachunki, jak gdy spełnia bohaterskie czyny. Tak jak pszczoły i mrówki, znajdowała zawsze drogę którą postępować miała, nie potrzebując pytać o nią. U ludzi, tak samo jak u zwierząt, instynkt jest często bezwiednem przeczuciem przyszłego losu. Pani Letycya przeszkodziła mężowi towarzyszyć Paolemu do Anglii. Co by się było stało, — jak słusznie czyni uwagę p. de Larrey, gdyby uciekając z Korsyki, swojej ojczyzny i oddalając się od Francyi, przyszłej ojczyzny, była pojechała do Anglii i tam wydała na świat syna!

We dwadzieścia lat później okazała się równie przewidującą. Szlachta francuska zaczynała emigrować i pewna piękna dama zaproponowała porucznikowi Bonaparte, aby jej towarzyszył, dając mu do zrozumienia, że wszystkiego od niej spodziewać się może. „Jesteś pani urocza, odrzekł, ale jest w świecie kobieta, której łaski jeszcze więcej cenię, a tą jest Francya“. Panna du Colombier dawała mu lepsze rady: „Nie emigruj, panie Bonaparte! wiadomo jak wyjechać z Francyi, ale nie wiadomo jak i kiedy powrócić można“. Matka także napisała do niego, błagając żeby nie szedł za prądem i pozostał we Francyi. „Uspokój się, *cara signiora madre*, odpisywał, twój syn nie będzie nigdy na nieprzyjacielskim żołdzie“.

(Dokończenie nastąpi).

ba. Że atoli pan poseł typem zbrodniarza politycznego nazwał św. Jana Chrzciciela, wprawiło mię to poniekąd w zadumienie tak samo, jak, że mistrza Jana Husa powiązał z św. Janem Chrzcicielem. Były to dwa charaktery dwu różnych epok, okoliczności dziejowe tak były różne, że trudno przyrównywać jednego do drugiego, a najmniej już możnaby ich obu porównywać z dzisiejszymi zbrodniarzami politycznymi.

Na jedno jeszcze koniecznie odpowiedzieć muszę. Pan pos. Sokol bardzo ostro skrytykował stan rzeczy co do szkół po zakładach karnych. Zdaje mi się, że niedobrze zna organizacyę tych szkół. Może widział ten lub ów zakład, ale to nie wystarcza, by wydawać sąd ogólny i tak ujemny. W kaźniach wszyscy więźniowie aż do wieku lat 35, którzy nie posiadają nauk szkolnych, muszą pobierać naukę; osobno zaś udzielana bywa nauka więźniom młodocianym. Iżby nauczyciele, zresztą troskliwie dobierani, byli więcej zatrudnieni niż po szkołach ludowych, nie wiem, a wątpię. Nauka w kaźniach podlega tak samo nadzorowi inspektorów szkolnych, jak po szkołach ludowych, a inspektorowie zawsze pochwalnie o niej się wyrażają. Jakoż w szkołach więziennych można zajmować się uczniami więcej indywidualnie niż w szkołach ludowych, bo już przy przyjęciu do zakładu zna się każdego dokładnie. Prawda, że są większe trudności z ludźmi nieco zatwardziałymi niż z niewinnemi dziećmi, ale też troska i dozór doszły do wysokiego stopnia. Iżby z więźniami obchodzono się brutalnie, jest to oskarżenie za daleko posunięte. Mogą zdarzyć się wypadki tu i ówdzie; proszę wymienić je, a natychmiast uczynię co należy; ale proszę też pamiętać, jak trudne jest stanowisko personalu dozorczego i jak często cierpliwość wystawiona jest na najcięższą próbę. Jeśli tu i ówdzie zdarzy się coś, nie dowodzi to niczego o całym zakładzie, ani o całej tej gałęzi administracyi.

Przechodzę teraz do wywodów pos. Mengera, który, presumując zapowiedziane przezemnie reformy, chciałby, nim przyjdą do skutku, ulepszyć teraźniejszy stan rzeczy zmianami ustawodawczemi. Nie wiem, czyby to rzeczywiście było dobrze. Taką zmianę proponuje przedewszystkiem co do opłakanego sposobu prowadzenia protokołu w ostatecznych rozpraw karnych; ja atoli poprostu administracyjnym sposobem chętnie przypomnę obowiązujące już przepisy prezydyom wyższych sądów krajowych, aby to, co ustawa przepisuje, spełniano też ile możności w pełnej mierze. Pan poseł powiedział, że teraźniejszy sposób prowadzenia protokołu jest poniekąd wzorem tego, czego w procesie cywilnym przy ustnej procedurze spodziewać się można. Jest to temat niepospolicie trudny. Trafnie ująć to, co przed sądem ustnie powiedziano, jest z natury rzeczy coś wielkiego i niezwykle trudnego; trudno też ustawą wszystko przepisać. Jak to ma być wedle projektu nowej procedury, o tem dziś jeszcze mówić uważam za rzecz nie na czasie.

Mówiono też o opłacie za doręczanie pism sądowych przez woźnych. Pan poseł Edlbacher ubolewał, że pozbawia się woźnych tych opłat więcej niż słusznie. Nieraz już w Ministerstwie sprawiedliwości toczyły się narady, ale na prawdę bardzo trudno trafić w rzecz jak się należy. Jedni ubolewają, że niesłusznie pozbawia się woźnych tych opłat, drudzy, że opłaty te są zbyt uciążliwe dla ludności. (*Bardzo słusznie!*) I jedni i drudzy mają słuszność. Możnaby zaradzić tym tylko sposobem, żeby znaczną ofiarą ze skarbu polepszono dolę funkcyonaryuszy, których to obchodzi, żeby natomiast zupełnie zrzeczono się opłat. Dotychczas atoli tak nie jest, i ztąd mamy ten stan rzeczy, że w niektórych krajach, gdzie wiele pism sądowych doręczać trzeba, ludność uczuwa ciężar opłat, podczas gdy w innych woźni za mało otrzymują.

Ponieważ szczegółowo o Galicyi tyle już mowy było, a to, co o Galicyi powiedziano, stosuje się także do innych krajów, przytoczę jeszcze pokrótce liczb kilka, na objaśnienie, dlaczego sądy są tak obarczone pracą, że nie zawsze wymiar sprawiedliwości może postępować z należytą szybkością i gruntownością. W roku 1851 sprawy przestępstw dochodzonych na oskarżenie prywatne we wszystkich krajach koronnych toczyły się przeciw 371.566 osobom; z pomiędzy nich uwolniono 291.387 osób, t. j. 78·4 prc., skazano 80.871 osób, czyli 21·6 prc. Na sam obszar lwowskiego sądu apelacyjnego — proszę uważać — prywatnie oskarżonych osób było 204.490, t. j. 55 prc. liczby ogólnej, z nich uwolniono 177.936, czyli 88 prc., skazano 26.554, czyli 12 prc. Proszę wyobrazić sobie, jak ogromne a niepotrzebne obarczenie sądów pracą. Gdy liczby te przeczytałem, starałem się obliczyć, jaka w tem tkwi suma pracy, i doszedłem do rezultatu następującego: Przypuściwszy, że 80 proc. oskarżeń prywatnych ubito sposobem ugody lub niezjawienia się oskarżyciela, a tylko 20 proc. załatwiono wyrokiem po przeprowadzonej rozprawie, otrzymujemy na podstawie najskromniejszych liczb jednostkowych ten wynik, że przy każdym ze 127 sądów powiatowych lwowskiego sądu apelacyjnego jeden sędzia, przy nieustannej siedmiogodzinnej pracy na dzień, musiał poświęcić tym sposobem około trzech miesięcy w roku. Straszliwa to cyfra, moi panowie! Wobec takiego raka jesteśmy bezwładni, równie panowie posłowie, jak Rząd. Możnaby tylko pragnąć, żeby ze wszystkich powołanych stron działano w duchu stłumienia nieumiarkowanej chuci pieniaczej u ludności, odznaczającej się zresztą pięknymi przymiotami charakteru i umysłu.

Całkiem analogiczny stan rzeczy przedstawił nam poseł Eugeniusz Abrahamowicz, zupełnie słusznie pod względem sądownictwa cywilnego. W jednym punkcie zgodzić się z nim nie mogę. Ciekawe i w ogólności całkiem trafne są jego wywody, ale jedno nadmienię. Zdaje się, że jego ideałem szczególnie pożądanego załatwienia spraw cywilnych jest wyrok zaoczny. Rzeczywiście, w wielu razach ten sposób załatwienia jest pożądany, ale w wielu innych nie. Jak wiemy z doświadczenia, często wyrokuje się zaocznie tam, gdzie już niczego się nie wydobędzie. Na odwrót zdaje się panu posłowi, że ugoda należy do bardzo mozolnego i mniej pożądanego, bo żmudnego sposobu sprawy załatwienia. Patrząc na rzecz jedynie ze stanowiska roboty, z pewnością ma słuszność; ja atoli uważam ugodę, zawartą za pośrednictwem sędziego, za objaw bardzo pocieszający i pomyślny, bo świadczący o tem, że sędzia stara się być ludności, prawującej się, ojcem. W Tyrolu ugody takie zdarzają się często, w innych krajach mniej. Przy takiem pieniactwie w sprawach cywilnych i karnych, jakie widzimy w niektórych częściach Państwa, szczególnie w Galicyi wschodniej, trudno sprostać potrzebie organizowaniem sądów lub systemizowaniem urzędników. W Galicyi zdarzało się już, że jeden sąd dzielono na dwa, tak, że można było spodziewać się, iż urzędnicy dwu sądów, w miejsce jednego, będą mieli wygodne życie, a jednak każdy z dwu nowych sądów miał tyle spraw, co dawniejszy jeden.

Są to objawy godne pożałowania, których jednak chwilowo ze świata usunąć nie można. Czy będzie można zaradzić zorganizowaniem sądów pokoju, trudne to pytanie; nie śmiem w tej chwili odpowiedzieć na nie. Przeciw pewnemu przypuszczeniu szan. pos. Abrahamowicza wystąpić mi trzeba. Powiedział, że sądy pokoju ulżą ciężaru sądom zwyczajnym i mniej będzie kosztów. To prawda. Ale powiedział też, że orzeczenia kwalitatywnie będą lepsze. Chwilowo powątpiewam o tem, bo nie wiem, czy znajdziemy wszędzie zdatne osoby, któreby w charakterze sędziów pokoju trafne wydawać mogły orzeczenia. A nadto, jeśli od sądów pokoju dozwolone będzie odwołanie się do wyższych instancyj, korzyść z nich nie będzie wielka. Brak wyższych instancyj zaś byłby w sprzeczności z charakterem ludności austryackiej, szczególnie znowu w Galicyi. Ludność ta przywykła przechodzić wszystkie instancye bez wyjątku i dopatrywać się — pocieszający to objaw — w sądach cesarskich władzy, na której bezstronności polegać może. Nie myślę uprzedzać przebiegu kwestyi sądów pokoju; nie zajmuję z góry nieprzychylnego stanowiska. Wszystko, co o niej i o innych rzeczach powiedziano, gorliwie zbadam, starając się uczynić zadość życzeniom, które okażą się słusznemi i wykonalnemi. Kończąc, dziękuję za łaskawą cierpliwość, z którą mię panowie wysłuchaliście. (*Huczne brawa.* — PP. Ministrowie i wielu posłów ściska dłoń mowcy).

KORESPONDENCYE

Rzym, 14 lutego 1893.

(Jubileusz papieski. — Przyjazd kardynałów, przybycie pielgrzymów. — Dary. — Kościół św. Wawrzyńca i król Humbert. — Rocznica śmierci Piusa IX. — Karnawał i jego śmierć).

(*ir*) W miarę, jak zbliża się dzień jubileuszu Ojca św., napływają do Rzymu coraz liczniejsze tłumy wiernych, nadciągają coraz nowi pielgrzymi, ulice zapełnione coraz to nowymi strojami i postaciami, ożywiają się, a uroczysty nastrój, który stanowi charakterystyczne znamię tego ożywienia i napływających tłumów, zapowiada, że nie małe będzie to święto, które tylu obcych i z tak dalekich stron ściągnęło do Wiecznego miasta. Zresztą uroczystości jubileuszowe dostarczają lubiącym się bawić Rzymianom, i tęskniącym za nowymi i niezwykłymi widokami Rzymiankom, codziennie nowych sposobności do wystawania całemi godzinami na ulicach, do podziwiania czegoś lub krytykowania. Nic więc dziwnego, gdy jeszcze weźmie się na uwagę wysokie znaczenie moralne niedalekiego już obchodu i Osobę jubilata, — że zainteresowanie się jubileuszem Ojca św. jest ogólne i niepodzielne.

Przybyło już przedewszystkiem kilku kardynałów, a mianowicie: Langénieux, arcybiskup z Reims i Richard, arcybiskup paryski, a lada chwila przyjechać mają: kardynałowie Gruscha, arcybiskup wiedeński, Goosen, arcybiskup mechliński w Belgii, nasz książę biskup krakowski, ks. Dunajewski i Schoenborn, arcybiskup praski.

Także monarchowie i naczelnicy rządów zaczęli już przysyłać Papieżowi jubileuszowe dary. P. Carnot przysłał dwie cudne sewrskie wazy, które oddane zostały Ojcu świętemu nie przez umyślnego wysłannika, ale przez ambasadora francuskiego przy Stolicy św., br. Lefèbvre'a de Béhaine. Ksiądz Azaryan, ormiański cylicyjski patryarcha, świeżo przybyły do Rzymu, oddał Papieżowi, w imieniu sułtana, drogocenną tabakierkę, wysadzoną soliterami nadzwyczajnej wielkości; ale oprócz tej tabakierki złożył nierównie cenniejszy dar: jest to opatrzony napisem kamień grobowy św. Albertyna, jednego z najznakomitszych apostołów Azyi Mniejszej, odkryty we Frygii w 1882 r. przez głośnego francuskiego starożytnika, p. Ramsay'a. Jest to pomnik z pierwszych wieków chrześciańskich, potwierdzający w niewątpliwy i stanowczy sposób pierwszeństwo Papieży i zwierzchnictwo biskupa Rzymu, jako następcy św. Piotra nad wszystkimi biskupami chrześciaństwa. O napis ten nieoszacowany wielu się już uczonych i władców ubiegało; ale sułtan Abdul-Azis nie chciał go dać nikomu, zachowując ten tak cenny skarb archeologiczny i historyczny dla Papieża.

Przybywają już także i pielgrzymki. Dnia 12-go b. m. przyjechało do Rzymu 150 pielgrzymów z Urugwaju i rzeczypospolitej Argentyńskiej w Ameryce, pod przewodnictwem ks. Solera, biskupa z Montevideo. Ks. Soler przywozi Ojcu św. nader wielką sumę na świętopietrze. Kardynał Logue, prymas irlandzki, wyjechał do Loretu a potem do Ankony na spotkanie irlandzkich pielgrzymów, przybywających w liczbie więcej niż 500, i wróci z nimi dzisiaj lub jutro. Pielgrzymka węgierska, złożona z 400 osób, oczekiwana jest 18-go lutego, to jest w wigilię mszy jubileuszowej, którą Papież w bazylice św. Piotra odprawi. Deputacya niemiecka, która na nią przybywa, składać się będzie z osób znakomitych z pośród centrum w parlamencie i z prasy katolickiej w Niemczech. Dzienniki szląskie przedstawione będą przez dr. Perscha, posła centrum. Z Turynu przybywa 600 najznakomitszych tamtejszych obywateli. Pielgrzymki włoskie, razem wzięte dojdą do liczby 10.000 osób; zaczną one przybywać oddziałami dnia 15-go b. m. Pielgrzymom piemonckim przewodniczy ks. Riccardi, arcybiskup turyński i ks. Pampirio, arcybiskup z Vercelli. Dnia 16-go b. m. Papież uda się z Watykanu do bazyliki św. Piotra i przyjmować tam będzie jedną część pielgrzymów włoskich, a drugą dnia następnego. Pielgrzymi będą przeciągali przed Ojcem św. siedzącym na tronie w głębi bazyliki. Po mszy u wielkiego ołtarza, kardynał-wikary, jako prezes komisyi jubileuszowych uroczystości, odczyta głośno adres. Ojciec św., lękając się zbytniego w tych dniach znużenia, sam na ten adres nie odpowie, ale jeden z przybocznych prałatów odczyta mowę, drukującą się już w drukarni Watykanu; ta mowa w mnóstwie egzemplarzy będzie rozdana pielgrzymom. Dnia zaś 18-go wieczorem, jako w wigilię samej jubileuszowej uroczystości, wszystkie dzwony trzystu siedmdziesięciu kościołów Wiecznego miasta dzwonić będą przez całą godzinę. Nazajutrz Papież odprawi u wielkiego ołtarza bazyliki, nad grobem apostołów św. Piotra i Pawła, ową mszę jubileuszową, na którą zbierano składki w całej Europie. Podczas tego nabożeństwa, na którem tyle tysięcy osób znajdować się będzie, kapela papieska, kierowana przez sławnego *maestra*, Mustafà, odnowiciela muzyki kościelnej, wykona prześliczne *motteto*, ułożone przez tegoż mistrza na mszę jubileuszową. Piękna ta muzyka, a raczej spiew bez muzyki, zastosowana jest do słów łacińskich z Pisma św.: *Jubilate Deo.*

Gruntownemu odnowieniu uległ także kościół św. Wawrzyńca *In Panisperna*, ten kościół właśnie, w którym Leon XIII d. 19 lutego 1843 otrzymał święcenia biskupie. Odnowienie to zostało dokonane z rozkazu króla Humberta i kosztem państwa. Odnowiono mianowicie całą kamienną podłogę kościelną, pobielono zewnętrzne ściany, naprawiono walący się dach, odbudowano dom rektora i dodano okazałe kamienne schody, prowadzące do kościelnego dziedzińca, którego poziom, skutkiem obniżenia przyległej ulicy, przed kilku laty dokonanego, był o wiele wyższym i dostępnym zapomocą niewygodnych, drewnianych stopni. Odnowiono także wrota i ozdobiono je rzeźbionemi herbami Papieża, zakonu św. Franciszka, kardynała Galeatiego, arcybiskupa Ferrary i tytularza kościoła, kardynała wikarego i municypalności rzymskiej.

Nowy ambasador hiszpański przy Stolicy św., margrabia Merry del Val, złożył już Ojcu św. wierzytelne swoje listy. Codziennie zaś przybywają nowi biskupi i deputacye, których wprost niepodobna wyliczyć. Wszystkie te deputacye przynoszą ofiary i podarunki w gotówce, bo według zarządzenia komitetu jubileuszowego, które w wielu kołach wywołało nawet niesmak, dary jubileuszowe mogą być składane w upominkach tylko przez monarchów, ogół zaś wiernych powinien przysyłać i przywozić Papieżowi samą tylko gotówkę.

W rocznicę zgonu Papieża Piusa IX w dniu 7-go b. m. odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej żałobne nabożeństwo za jego duszę, odprawione przez kardynała Lucyda Parocchi'ego, wikarego Rzymu, a jednego z kardynałów, przez zmarłego papieża kreowanych. Oprócz 27 kardynałów, także sam Papież był nabożeństwu obecny. Było też wielu świeżo przybyłych biskupów, wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy św., wielki mistrz i naczelnicy udzielnego maltańskiego zakonu św. Jana Jerozolimskiego, oraz główni członkowie i panie patrycyatu, czyli szlachty rzymskiej.

Napływ cudzoziemców był ogromny. Kapela papieska cudnie wykonała żałobną mszę Palestriny. Po mszy Leon XIII, odziany w karmazynową kapę — albowiem kolor ten jest żałobą papieską — dawał absolucyę przy katafalku, po środku kaplicy wzniesionym.

Karnawałowi tego roku nie bardzo się powodzi, a względnie powodziło, bo dzisiaj jest dzień ostatni. Obchód uliczny w tłusty czwartek wypadł mdła, dzień bowiem był dżdżysty i słotny. Dzisiaj natomiast śliczna pogoda, i dlatego ostatnie chwile karnawału stosunkowo są więcej ożywione. *Corso* natłoczone widzami w oknach i na balkonach domów; ulice zaś, pełne różnych masek i zbiorowych maskarad. Pochód główny otwierał komiczny generał Managgia, rzymski Don-Kiszot, który, otoczony głównym swoim sztabem, ciągnął z licznym orszakiem, poprzedzając rydwan, na którym jechał syn jego przysposobiony. Było też kilkanaście ogromnych wozów historycznych i alegorycznych, z których kilka zasługiwało istotnie na nagrody, jakie otrzymały. Powszechne oklaski wywołał rydwan, przedstawiający jak najwierniej złocistą nawę wenecką: *il Bucintoro*, z dożą i radą dziesięciu w historycznych strojach. Podobał się także wóz „Świątyni Fortuny prenestyjskiej“, w której przysionku pod kolumnadą stali finansiści we frakach i białych krawatach. Tylna część tej świątyni wyobrażała więzienie, za którego kratami widać było takich samych panów wystrojonych. Była to ostra krytyka znanych nadużyć, odkrytych w bankach włoskich i giełdy tutejszej, której gmach w rzeczy samej ma podobną przepyszną facyatę, szczątek świątyni starożytnej, do której został przybudowany. Podobał się dalej wóz, przedstawiający „Arystokracyę XIX wieku“. Był to olbrzymi kosz, pełen śmieci, z których wyłażą tegocześni arystokraci, bez przeszłości, bez ofiarności i rycerskich podań, zawdzięczający wszystko bogactwu. Podobały się także wozy: „Mydlana bańka“ i „Forum Trajana“, a wystawnem i świetnem było też tradycyjne widowisko *moccolettów*, czyli świeczek, które ostatnich dni zapust zapalają bez liku na ulicach, w oknach, na balkonach i na dachach płaskich; są one zabytkiem pogańskiego zwyczaju starożytnej Romy. Jedni usiłują świeczki te zdmuchnąć i zgasić chustkami, drudzy starają się przeciwnie ocalić od zgaszenia święty ogień, a walka ta zamienia długą ulicę *Corso* jakby w świetlaną rzekę, wszystkie bowiem światełka iskrzą się i ruszają.

Wreszcie odbył się „pogrzeb karnawału“. Mniemane jego zwłoki wieziono na ogromnym karawanie, poprzedzanym przez najpocieszniejsze maski, a otoczonym przez liczny orszak z pochodniami w ręku. Teraz właśnie karnawał już dogorywa.

Kolonizacya rossyjska na Litwie.

Urzędowy *Wileński Wiestnik* pisząc o obecnym stanie kolonizacyi rossyjskiej na Litwie i o polityce kolonizacyjnej Rossyi w ziemiach polskich, wyraża się z pesymizmem o osiągniętych dotychczas rezultatach. Według tego organu, tylko w pierwszych czterech latach, po stłumieniu powstania, zajmowano się szczerze kolonizacyą na Litwie. W ciągu tego czasu zorganizowano 165 gmin rossyjskich, o 1206 dymach, które otrzymały 18.738 dziesięcin ziemi. Koszta osiedlenia tych przybyszów wynosiły ogółem 6,000.000 rubli.

Ale i w tych latach — mniema *Wileński Wiestnik* — przystępowano do kolonizacyi „bez planu i systemu“. Osady rozrzucano na ogromnej przestrzeni kraju, w znacznem od siebie oddaleniu, przyczem wyznawców prawosławnych osiedlano z daleka od cerkwi, a razkolników w pobliżu cerkwi prawosławnych. Do rzędu osadników rossyjskich zaliczano także Łotyszów, wyznania luterskiego z Kurlandyi, nierozumiejących częstokroć ani słowa po rossyjsku; niektórzy

zresztą z osadników odsprzedawali swe prawa innym osobom, a sami wydalali się z kraju. W gubernii n. p. kowieńskiej osiedlono 6800 wysłużonych żołnierzy, w liczbie których było tylko 300 prawosławnych, a reszta – sami katolicy. Jeszcze w roku 1881 polecił ówczesny generał-gubernator wileński, Todleben, zebrać materyał statystyczny, odnośnie do kolonizacyi rossyjskiej, z którego się okazało, że z liczby 2000 osiedlonych w tej gubernii rodzin, tylko 1450 było w onczas na miejscu, a 550 kraj opuściło na zawsze.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Tarnoszyn, w powiecie rawskim, na budowę kościoła zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Jubileusz Ojca św. Leona XIII** obchodziło uroczyście lwowskie męskie c. k. seminaryum nauczycielskie w niedzielę, dnia 19 lutego b. r. W obchodzie brała pod przewodnictwem całego grona nauczycielskiego udział młodzież seminarzycka obu obrządków i dziatwa polskiej szkoły wzorowej a nadto do uświetnienia tej rzadkiej a każdemu szczerze katolickiemu sercu niemało miłej uroczystości, przyczyniła się obecność JW. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Michała Bobrzyńskiego, inspektora krajowego dr. Seweryna Dniestrzańskiego, referenta w Radzie szkolnej krajowej prof. Mieczysława Zaleskiego, profesora wszechnicy ks. dr. Bilczewskiego, kilku alumnów rz. kat. seminaryum i kilku zaproszonych gości, rodziców, uczęszczających do szkoły wzorowej uczniów. Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym św. Mikołaja o godzinie 7½. Celebrował katecheta zakładu ks. dr. Bolesław Twardowski, podczas której wykonali uczniowie zakładu o wyłącznie własnych siłach mszę Józefa Elsnera, na chór męski z towarzyszeniem orkiestry i organów, dzielnie posiłkowani przy *Ave Maria* na offertoryum przez nauczycieli zakładu p. Aleksandra Orężepolskiego (flet solo) i p. Domiszewskiego (tenor solo). *Benedictus* kompozycyi nauczyciela muzyki przy seminaryum Adolfa Petera (bas solo) odspiewał kandydat III r. Didur. Nabożeństwo zakończył hymn św. Abrozego *Te Deum*, poczem zgromadzili się wszyscy w jednej z sal zakładu gustownie lubo skromnie przystrojonej. Tutaj wygłosił najpierw ks. Twardowski z rzewnem uczuciem i namaszczeniem „Słowo wstępne“ o Leonie XIII, poczem rozległ się A. Petera chór męski *Tu est Petrus*, utwór okolicznościowy, który spiewany w duchownem rz. kat. seminaryum ogólnie się podobał i który po powrocie JE. ks. kardynała Dunajewskiego z Rzymu ma być w Krakowie powtórzony.

W języku ruskim miał następnie wykład gr. kat. katecheta zakładu ks. Aleks. Stefanowicz na temat „O znaczeniu papiestwa“ poczem chór seminarzystów odspiewał B. Metinka *Hymn k' Bohu.* Okolicznościowy wiersz, napisany przez p. P. M. wygłosił nader poprawnie uczeń 4 klasy szkoły wzorowej Juliusz Götz, a kandydat IV roku Michał Siciński rozrzewnił swoją deklamacyą wszystkich obecnych. Kantata „Pieśń za Ojca św.“ na chór mięszany z orkiestrą i organami, kompozycyi Adolfa Petera, która ogólne zyskała uznanie, zakończyła uroczystość jubileuszową.

Zostajemy jeszcze dotychczas wszyscy pod potężnem wrażeniem tego obchodu. Rzewne słowa obu księży katechetów, którym p. Wiceprezydent dr. Bobrzyński nie omieszkał wyrazić swego uznania, wywarły wielki wpływ na serca młodych słuchaczy, zwłaszcza, że młodzież obu obrządków gorliwy i szczery brała udział w wykonywaniu poszczególnych chórów, tak, iż nikt obcy nie wiedział by nawet o tem, że do zakładu polska i ruska uczęszcza młodzież, wzorowy dalej porządek i karność świadczą wymownie o racyonalnem kierownictwie zakładu, a część muzyczna, w której i dziatwa polskiej szkoły wzorowej czynny wzięła udział, była bodaj czy nie popisem wobec reprezentantów władzy szkolnej, jak nauka muzyki stoi obecnie w lwowskiem c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem; podobnie, jak wygłoszone deklamacye świadczą, iż na naukę języka ojczystego baczną zwraca uwagę całe grono nauczycielskie. W ogóle cały ten obchód jest wymownem świadectwem, iż lwowskie c. k. męskie seminaryum nauczycielskie stoi na wysokości swego zadania. (*Wł. S.*)

Z Podwołoczysk nam piszą: W Tokach nad granicą rossyjską, w tamtejszej szkole ludowej odbył się z inicyatywy gr. kat. parocha ks. Bilińskiego, uroczysty obchód jubileuszu Ojca św. Leona XIII. Podczas obchodu, na który zebrało się mnóstwo włościan, ks. Biliński podniósł korzyści i znaczenie unii, poczem chór włościan odspiewał: *Mnohaja lita* na cześć Papieża. Następnie złożył ks. Biliński hołd Najj. Panu, wyłuszczając, jakie korzyści odnoszą włościanie nasi z konstytucyi. Włościanie odspiewali znowu *Mnohaja lita.* Wreszcie, korzystając ze sposobności wykazał ks. paroch zgubne skutki emigracyi włościan do Rossyi i zakończył wezwaniem ich do pracy na ziemi ojczystej, co bardzo dobrze przyjęte zostało. Nastąpiły deklamacye i spiewy dzieci szkolnych, a na zakończenie wieczoru odbyło się przedstawienie amatorskie. Włościanie odegrali komedyjkę: „Zniszczony Jurko“. Po wieczorze kierownik miejscowej szkoły podejmował u siebie licznych gości, obecnych na obchodzie.

— **Hr. Stanisław Badeni**, powrócił wczoraj z Warszawy.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Jaxa-Chamiec, wyjechał dzisiaj po południu na dwa dni do Wiednia.

— **Za spokój duszy** ś. p. Leona Sapiehy, odbyło się wczoraj zrana staraniem związku straży ochotniczych w kościele OO. Karmelitów nabożeństwo żałobne, na którem byli obecni: rodzina ks. Sapiehów, ks. Windischgrätzów i korpus straży ochotniczej ogniowej ze swoim sztandarem.

— **Eksportacya zwłok** ś. p. Julii z Nikorowiczów hr. Pinińskiej, na którą w najgłębszym smutku pogrążeni synowie i rodzina zmarłej, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zapraszają, odbędzie się jutro, w sobotę dnia 25 lutego b. r., o godzinie 10 przed południem do kościoła OO. Jezuitów, a następnie na dworzec kolei Podzamcze, zkąd zwłoki do grobowca familijnego w Grzymałowie przewiezione zostaną.

Obrzęd pogrzebowy w Grzymałowie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego b. r., o godzinie 2 po południu.

— **Wystawa krajowa.** W sprawie wystawy krajowej we Lwowie odbędzie się w sali Czytelni polskiej w Czerniowcach, w niedzielę o godzinie 3 po południu pierwsze posiedzenie osób, zaproszonych do bukowińskiego komitetu lokalnego wystawy. Do komitetu, któremu służy prawo kooptacyi, zaproszono przedstawicieli narodowości polskiej i ruskiej ze wszystkich sfer. Celem zebrania jest ukonstytuowanie komitetu przez wybór przewodniczącego, sekretarza i funkcyonaryuszów, oraz ułożenie programu działalności na zasadzie regulaminu, jaki opracował centralny komitet wystawy dla komitetów lokalnych.

— **W sekcyi literackiej Koła**, na wczorajszem posiedzeniu odczytał p. Juliusz Starkel niektóre nieznane dotąd listy ś. p. Teofila Lenartowicza, i naszkicował udatną charakterystykę zgasłego niedawno poety, tak w jego życiu prywatnem, jak w kierunku literackim.

— **Odczyt.** Zapowiedziany na niedzielę odczyt prof. Stanisława Majerskiego na korzyść Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli szkół lwowskich, odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny, druga brama) a nie w sali ratuszowej.

— **P. Władysław Bełza**, wygłosi w niedzielę w Czerniowcach, w tamtejszej Czytelni polskiej odczyt: „O dawnych legendach polskich“.

— **Przedstawienie amatorskie** zapowiedziane na 26 lutego w sali Sokoła, z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne odbędzie się z następującym programem: „Jesienią“, komedya w 1 akcie Świderskiego; „Takie wszystkie“ komedya w 1 akcie Narrey'a; „Dorota“, operetka w 1 akcie Offenbacha. Bilety nabywać można w księgarni Seyfartha i Czaykowskiego, oraz w cukierni Kosteckiego, a wieczorem przy kasie.

— **Skała.** W niedzielę, 26 b. m., wygłosi odczyt p. Celiński Leon, profesor p. t. „Polacy i stosunki towarzyskie tychże w Wiedniu“. Początek odczytu o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Reorganizacya dorożek.** Jedną z najbardziej piekących spraw w naszem mieście jest sprawa fiakrów i dorożek, które, jak dotychczas, przedstawiają się w stanie, nieodpowiadającym zupełnie miastu stołecznemu. Od dłuższego już czasu zastanawia się nad poprawą tego stanu ankieta specyalna, która onegdaj odbyła posiedzenie, i o ile sądzić można, uczyniła stanowczy krok w kierunku zmiany rzeczy na lepsze. Obradom przewodniczył radca Dworu p. Krzaczkowski, dyrektor policyi. Ze strony magistratu, jako zwierzchności przemysłowej, był obecny starszy radca p. Strzelbicki, delegat Izby handlowej p. Baczewski, a nadto brało udział w obradach pięciu przemysłowców dorożkarskich.

Po ożywionych naradach, które trwały od godziny 4 po południu do 10 wieczór, uchwalono:

a) Zniesienie zupełne dotychczasowej jazdy dorożkarzy jednym koniem, a zaprowadzenie dla wszystkich dorożek jazdy dwoma końmi:

b) Jednakowy ubior dla wszystkich woźniców dorożkarskich, tak co do barwy, jakoteż i co do kroju.

W skutek uchwały pierwszej, nastąpi nieznaczne, gdyż tylko o 5 ct. podwyższenie taryfy za zwykły kurs w mieście.

Przy ułożeniu nowej taryfy, miano głównie na względzie tę okoliczność, ażeby ona była zrozumiała i jak najbardziej uproszczona, a to celem uniknięcia wszelkich nieporozumień.

Dotychczas dorożkarz był obowiązany wziąć do dorożki dwie osoby dorosłe i jedno dziecko, w przyszłości obowiązany będzie dorożkarz brać trzy osoby dorosłe, lub dwie osoby dorosłe i dwoje dzieci.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 lutego do 12 w południe dnia 24 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 1,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3,9°C., najwyższa +0,6°C. wczoraj po południu, najniższa —9,8°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał śnieg, dziś w południe zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 760 do 755 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Niederlandach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 25 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby obniży się do —6°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc., opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Antoni Siedek, architekt i budowniczy, przeżywszy lat 50.

— **Zaręczyny.** W Wiedniu odbyły się zaręczyny pani Taczanowskiej, z domu hr. Borkowskiej, wdowy po ordynacie Taczanowskim z p. Hengenmüllerem, posłem austryackim.

— **Z Warszawy** donoszą do *Czasu*, iż oberpolicmajster tamtejszy Klejgels opuszcza swoje stanowisko.

— **Kolonie polskie w Argentynie,** liczące obecnie przeszło 3.000 dusz, postanowiły nie szczędzić kosztów, aby sprowadzić do posługi duchownej kapłana rodaka. W tym celu wysłały one do swojego ks. biskupa Cagliero, wikaryusza apostolskiego, komisarza ks. Salezyanów w Ameryce, gdy tenże wybierał się do Europy, deputacyę, która upraszała ks. biskupa, aby im przywiózł z Europy kapłana Polaka. Jeżeliby który z księży rodaków chciał podjąć się tej misyi, zechce zgłosić się wprost do ks. biskupa Cagliero, przebywającego obecnie w Turynie (Torino via Cottolengo 32), a na przyszły miesiąc mógłby się wybrać z tymże ks. biskupem do Ameryki.

Prosimy dzienniki polskie o powtórzenie tego doniesienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, z powodu niedyspozycyi pani Gostyńskiej, zamiast zapowiedzianej „Balladyny“, dany będzie „Kawaler z fiołkami“, wesoła i wyborna komedya Mozera. — Jutro, w sobotę, rozpocznie „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera. Zakończy „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana) opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ pani Pawlików-Nowakowskiej i panów Myszugi i Bernhardta.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 24 lutego*).

Prezydent p. Mochnacki otwierając posiedzenie, zawiadomił Radę, iż otrzymał od siostrzeńca i spadkobiercy ś. p. Teofila Lenartowicza list z podziękowaniem za powziętą przez Radę miejską lwowską uchwałę sprowadzenia zwłok poety do Lwowa. Rodzina jednak życzy sobie, ażeby zwłoki poety spoczęły w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie. P. prezydent Mochnacki zaznaczył, iż w obec jasno i niedwuznacznie wyrażonej ostatniej woli ś. p. Lenartowicza, aby zwłoki jego spoczęły na cmentarzu Łyczakowskim obok Goszczyńskiego, Balińskiego i Szajnochy, nie można tracić nadziei, że zwłoki spoczną w naszym grodzie. P. prezydent dodał, że odniósł się w tej sprawie do komitetu krakowskiego z prośbą, aby delegaci tego komitetu podczas swego pobytu we Lwowie, porozumieli się z reprezentantami lwowskiej Rady miejskiej. Zarazem wniósł p. prezydent wybór komitetu, mającego się zająć tą sprawą. Wybrani zostali pp: dr. Małecki, Marchwicki, Getritz, Rewakowicz i Schayer.

Następnie zawiadomił prezydent Radę, iż mieszkańcy ul. pod Dębem wnieśli petycyę do Rady o usunięcie nieporządków, panujących na tej ulicy, oraz o wybudowanie kanału i chodników. Petycya ta traktowana będzie regulaminowo; na razie zarządzono uporządkowanie tej ulicy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego radny p. Kędzierski postawił następujący wniosek: „Z powodu, że budowa koszar dla dwóch batalionów piechoty przy ulicy Kleparowskiej i ul. Weteranów już w r. b. ma być rozpoczętą, a wojskowość uznaje to za odpowiednie, ale pod warunkiem usunięcia rakarni, wnoszę przeto, ażeby p. prezydent komisyę, wyznaczoną do przeniesienia rakarni, jak najrychlej do dalszego załatwienia sprawy wyboru miejsca na rakarnię zawezwał, sprawą energicznie pokierował, ażeby już w r. b. usunięcie rakarni nastąpiło, co tem łatwiej nastąpić może, iż w budżecie na r. 1893 na budowę nowej rakarni preliminowaną jest kwota 1700 zł.“

Wniosek przyjęto, oraz w myśl propozycyi dr. Stroynowskiego polecono magistratowi wejść w rokowania z p. Wangem, właścicielem fabryki sztucznych nawozów, o palenie trupów zwierzęcych.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, przedstawił referent p. Gołąb żądanie p. Walentego Di Doi'a o przyznanie mu odszkodowania w wysokości 5.863 zł. 57 ct. z tytułu kontraktowej dostawy kamienia Ratyńskiego. Sekcya III uznała pretensyę p. Di Doi'a jako nieuzasadnioną. Rada uchwaliła zarządzić w tej sprawie ściśle protokolarne dochodzenia, przez komisyę złożoną z pp. dr. Gryzieckiego, Gołąba i Rewakowicza.

Na tem posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 24 lutego: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 10·75 do 11·25, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona 68·— do 73·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 78·—, kminek 18·— do 20·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·— do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·— Waranty na wrzesień 14·— do —·—.

Usposobienie co do pszenicy lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił przedwczoraj wieczorem w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara z Wels do Wiednia.

Presse i *Fremdenblatt* reprodukują powtórzone także przez nas zaprzeczenie *Czasu*, odnoszące się do twierdzenia *N. fr. Presse*, jakoby pan dr. Dunajewski oświadczył się wobec zmarłego właśnie bankiera berlińskiego Bleichrödera przeciwko regulacyi waluty.

Parlament niemiecki przyjął przeciwko głosom postępowców i socyalnych-demokratów paragraf 1 ustawy o zdradzie tajemnic wojskowych, z poprawką, że w razie okoliczności łagodzących, najmniejsza kara wynosić będzie 6 miesięcy więzienia i 10.000 grzywien. Według pierwszej redakcyi, najmniejsza kara, przy łagodzących okolicznościach, wynosić miała 2 lata więzienia i 15.000 m. grzywien.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby pruskiej poseł ks. prałat dr. Jażdżewski podniósł z ubolewaniem, że w przeważnie przez ludność katolicką zamieszkanem Księstwie istnieje 20 gimnazyów, a w tej liczbie zaledwie 3 mają charakter katolicki, 6 zaś są protestanckiemi i 11 parytetycznemi. Przy zakładach tych zatrudnionych jest 234 nauczycieli, w tej liczbie 73 katolickich a 161 ewangelickich. Nadto katoliccy nauczyciele nie postępują na wyższe posady i całe życie zniewoleni są pozostać na niższych. Niesłychaną jest też rzeczą, że w prowincyi, zupełnie prawie katolickiej, nie ma ani jednego katolickiego radcy szkolnego.

Przybycia nowego generał-gubernatora wileńskiego, pana Orżewskiego, oczekują w Wilnie stanowczo w ostatnich dniach b. m.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że rząd rossyjski wydać ma wkrótce rozporządzenie, mocą którego zamknięte będą wszystkie niemieckie gimnazyalne biblioteki w prowincyach wschodnich.

Bułgarska rada ministeryalna uchwaliła rozpisać wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego w pierwszej połowie marca.

W Sofii otrzymano wiadomość o planie przemycenia do Bułgaryi znanej podburzają-

cej odezwy Dragana Cankowa, którą ogłosiły petersburskie *Nowosti*, za pośrednictwem Towarzystwa żeglugi parowej ks. Gagarina. W tym celu przygotowano 100.000 egzemplarzy tej odezwy.

W Serbii wre na całej linii walka przedwyborcza. Rząd liberalny liczy na 100 do 120 mandatów do skupczyny, ponieważ na 1200 gmin serbskich już przeszło tysiąc posiada reprezentacye liberalne.

Pogrzeb de Zerbi'ego, którego na dwa tygodnie przed śmiercią jego wydała była włoska Izba deputowanych sądowi z powodu sprawy nadużyć w banku rzymskim, odbył się we środę z wielką okazałością w Neapolu. Rodzinie zmarłego przesłano liczne pisma kondolencyjne, między innymi przesłali je także Crispi i Rudini. – Ostatnie słowa de Zerbi'ego, miały być: „Jestem niewinny! Zamordowano mnie.“ De Zerbi umarł na zapalenie mózgu; w ostatnich dniach zdawało mu się ciągle, że broni się skutecznie od podejrzeń, które padły na niego. Los jego budzi w całych Włoszech wielkie współczucie; widzą w nim człowieka, który miał wszelkie warunki, aby zająć stanowisko wybitne a umarł, zanim zdołał się oczyścić od obwinień jakie ściągnął na siebie.

We środę, wśród wielkiego udziału deputowanych i przy natłoczonych galeryach, odbyła się dyskusya nad interpelacyami, wywołanemi znaną rozmową pomiędzy Crispim a p. Plebano, ogłoszoną w *Fanfulli*. W dyskusyi zabierali głos także Crispi i Giolitti, rozprawę jednak zamknięto bez głosowania.

Dziś ma nastąpić wybór prezydenta senatu. Z Paryża telegrafują: Wszystkie dzienniki omawiają ewentualność wyboru Ferry'ego na prezydenta senatu. Wybór ten jest prawie zapewniony. Byłby to najbardziej znaczący wypadek lat ostatnich.

Dzienniki paryskie zwracają uwagę na dwie mowy obecnego prezydenta Izby Kazimierza Perier, uchodzącego za jednego z poważniejszych kandydatów na przyszłego prezydenta republiki. Mowy te, wypowiedziane były: jedna w Marcilly-le-Hayer na bankiecie rolniczego syndykatu departamentu Aube, druga w Nogent sur-Seine, głównej miejscowości wyborczego okręgu Periera. W obu mowach Perier oświadczył się za programem umiarkowanym i za przymierzem z nawróconymi na wiarę republikańską konserwatystami, czyli z tak zwaną konstytucyjną prawicą. Tym sposobem Kazimierz Perier stanął w sprzeczności z programem obecnego prezydenta ministrów Ribota, który odrzuca przymierze z konstytucyjną prawicą. Zwrócono również i na to uwagę, że Kazimierz Perier odezwał się z wielką pochwałą i z uznaniem dla Carnota, o którym wyraził się, że nazwisko jego oznacza uczciwość, honor i prawość. W ustach desygnowanego następcy p. Carnota, słowa te są znaczące.

O osobach, które nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Cleveland, powołać zamierza do przyszłego swego gabinetu, podają dzienniki amerykańskie następujące szczegóły: „Przyszły sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Walter Gresham, pochodzi ze stanu Indyana. Podczas wojny domowej służył w wojsku i dosłużył się rangi generała; później poświęcił się służbie cywilnej, zajmując między innemi przez czas dłuższy stanowisko sędziego w stanie Illinois. Przeznaczony na sekretarza stanu dla spraw finansowych (na ministra skarbu) John Carlisle z Kentuky, był w ostatnich czasach adwokatem; przez długie lata jednak należał naprzód do Izby reprezentantów, następnie do senatu. Sekretarzem stanu dla wojny (ministrem wojny) zostać ma w przyszłym gabinecie Daniel Lamont z Nowego Jorku; jest on wydawcą jednego z tamtejszych dzienników. Był sekretarzem prywatnym prezydenta Clevelanda podczas poprzedniej jego prezydentury (od 1885 do 1889 roku) i zostaje w osobistych przyjacielskich stosunkach z nowym prezydentem. Przyszły sekretarz stanu dla sprawiedliwości, Smith, pochodzi ze stanu Georgia i jest jednym z najzdolniejszych mowców amerykańskich. W Atlanta wydaje Smith pismo, poświęcone sądownictwu. Pocztmistrzem generalnym zostać ma Wilson Binel.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan darował resztę kary 81 więźniom różnych zakładów karnych.

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan złożył księstwu Parma oraz księżniczce Maryi Ludwice półgodzinną wizytę.

Wiedeń, 24 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. odpowiedział Prezes gabinetu hr. Taaffe na interpelacyę dep. Ebenhocha i tow., w sprawie mnożących się rzekomo przypadków naruszania niedzielnego spoczynku w gminie wiedeńskiej. Prezes Ministrów powołał się w odpowiedzi na oświadczenie swoje z dnia 30 czerwca 1891 roku, że tylko tego rodzaju prace są dozwolone, które ze względów publicznych odłożone być nie mogą, co zachodzi istotnie w wypadkach, przytoczonych przez interpelantów.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa skarbu. Generalny mowca za budżetem Peez, oświadczył, że wysokie sumy na koszta egzekucyjne w kwocie 909.000 zł. świadczą o biedzie, nędzy i niedostatku. Twierdzenie o produkcyjności ciężarów wojskowych jest niesłuszne. Stanowią one wielką ofiarę. Stronnictwo mowcy będzie zawsze głosowało za temi pozycyami tylko o tyle, o ile są bezwarunkowo potrzebne. Mowca uważa za pomyślny prognostyk dla rozwiązania kwestyi socyalnej obniżanie stopy procentowej i wzrastanie płac robotniczych. Mowca popiera projektowaną reformę ordynacyi ceł i monopolów z roku 1835 i omawia wpływ regulacyi waluty na ustrój płatniczy. Mowca popiera ściąganie podatków za pośrednictwem pocztowych kas oszczędności, domaga się uproszczenia organizacyi kas państwowych i wprowadzenia żywiołu kupieckiego do biurokratycznej administracyi państwowej.

Czestmir Lang (generalny mowca przeciw) omawia ujemne skutki systemu podatkowego w Czechach, żali się na zbyt srogie stosowanie ustawy skarbowej karnej, przedstawia smutne położenie organów straży skarbowej i żąda poprawy socyalnego położenia tejże straży.

Dla sprostowania faktycznego zabrał następnie głos dep. Jaworski. „Zgłosiłem się do głosu — powiedział mowca — celem faktycznego sprostowania mowy P. Ministra skarbu, mowy, w której pomówił on Galicyę o systematyczną renitencyę podatkową, a mieszkańców kraju przedstawił wręcz jako nałogowych defraudantów podatkowych. P. Weigel w imieniu i z polecenia Koła wskazał na pewne niewłaściwości w przepisywaniu i ściąganiu podatków. Ta mowa została rzeczywiście źle zrozumiana. Ażeby mylne zrozumienie sprostować i nieporozumieniom zapobiedz, a oraz dać odprawę wywołanym tą mową najzjadliwszej natury artykułom dziennikarskim, poczuwam się do obowiązku wypowiedzieć imieniem mego stronnictwa, co następuje:

Zastrzegamy się z naciskiem przeciwko temu, jakobyśmy żądali byli opieszałego ściągania podatków. Przeciwnie, w interesie kraju i kontrybuentów nie życzymy sobie gromadzenia zaległości.

Po drugie: Gdyby przez opieszałość organów podatkowych, lub z innego powodu okazały się zaległości, jak to n. p. ma miejsce przy podatku domowo-czynszowym we Lwowie, uważamy to za obowiązek ludzkości i w interesie podtrzymania siły podatkowej za konieczne, by kontrybuentom zezwolono na spłaty ratalne.

Po trzecie: Zastrzegając sobie we właściwym czasie powrócić jeszcze do mowy P. Ministra skarbu, celem sprostowania przytoczonych przez niego dat co do zaległości podatkowych w Galicyi i wysnutych z tego wniosków, musimy już teraz podnieść w formie sprostowania, że przeważna część mieszkańców Galicyi zajmuje się rolnictwem, i o ile nie przeszkadzają natychmiastowemu uiszczeniu podatków klęski elementarne, jak powodzie, pożary i t. d., płacą oni podatki aż do skrajnych granic możliwości.

Po czwarte: Życzymy sobie i wymagamy od administracyi podatkowej, by poleciła organom podwładnym, żeby przy przyjmowaniu fasyj podatków bezpośrednich, przy podatkach pośrednich i należytościach, nie uważały kontrybuentów z góry jako ludzi, działających *mala fide*, i nie odsyłały ich na drogę rekursu.

Żądamy wreszcie od organów administracyi skarbowej tej samej powagi i moralności, na jaką kładł nacisk Pan Minister, mówiąc o kontrybuentach, ażeby od każdego pobierano tylko tyle, ile się z prawa i ustawy należy. Takim był sens i taką intencya mowy, którą w naszem imieniu wypowiedział poseł Weigel, i na którą odpowiedział Pan Minister skarbu. Czy odpowiedź była usprawiedliwiona, niechaj Pan Minister sam osądzi. Ja, jako syn swego kraju ojczystego i poseł Królestwa Galicyi, muszę imieniem wszystkich posłów tego Królestwa zastrzedz się przeciwko temu, ażeby na podstawie poszczególnych malwersacyj, jakie wszędzie się zdarzają, czyniono nam ogólny zarzut, i jakoby według odczytanego tu anonimowego sprawozdania, taka była ogólna praktyka w kraju. Jak najbardziej stanowczo zastrzedz się musimy przeciwko tej, naszemu krajowi uczynionej zniewadze. (*Żywe oklaski z ław polskich*).

P. Minister skarbu, dr. S t e i n b a c h, oświadcza, że jeżeli poseł Jaworski wypowiedział życzenie, aby się nie wytwarzały zbyt wielkie zaległości podatkowe, to życzenie to zgadza się zupełnie z zapatrywaniami zarządu skarbowego, którego usiłowanie skierowane jest właśnie ku zmniejszeniu zaległości. Już z samej wysokości tych zaległości okazuje się, że przy ściąganiu podatków nie postępuje się wcale bezwzględnie. Na inne życzenie posła Jaworskiego, mianowicie, aby w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, dozwalano ratalnej spłaty zaległości, oświadczył Pan Minister, że tej praktyki trzymano się zawsze, gdyż nie leży w interesie zarządu skarbowego aby rujnować kontrybuenta, przeciwnie jest tendencya, aby o ile możności oszczędzać siłę podatkową ludności.

Co się tyczy sprawozdania, które Minister odczytał onegdaj w Izbie, a z którego poseł Jaworski przytoczył ustęp, zauważa P. Minister, że sprawozdanie to złożył urzędnik, odbywający lustracyę, a Ministrowi przedłożyła krajowa dyrekcya skarbu. Sprawozdanie to nie odnosi się do stosunków wiejskich, lecz miejskich.

W sprawie moralności podatkowej organów skarbowych, o której mówił poseł Jaworski, Minister w zupełności stoi na stanowisku mowcy, i będzie się starał gorliwie, aby ze strony zarządu skarbowego nie domagano się niczego bezprawnie, aby władze nie zadowalniały się odsyłaniem interesowanych na drogę rekursu w wypadkach, w których strony czują się pokrzywdzone, lecz przeciwnie, aby zarząd skarbowy dążył do tego, by już w pierwszej instancyi skarbowej domagano się od kontrybuenta tylko tego, co jest sprawiedliwe i zgodne z ustawą.

Trzeba jednak w tym względzie uznać potrzebę wzajemności praw i obowiązków. Pan Minister zwraca się do posłów z prośbą, aby w swoich kołach starali się o podniesienie moralności podatkowej. Jest to nietylko w interesie Państwa, ale także w interesie każdej jednostki.

Dep. K o z ł o w s k i jako sprawozdawca wypowiedział zadowolenie z powodu zaprowadzenia taniej soli dla bydła; dalej wyraził życzenie, aby przeciw kartelom i terminowym spekulacyom na zboże zostały wydane takie same prawne zarządzenia, jak przeciw lichwiarzom i wynurzył żądanie, aby P. Minister skarbu zaprowadził także w zarządzie skarbowym karność, celem zabezpieczenia jednej strony interesów finansowych Państwa, z drugiej zaś kontrybuentów przed przesadnemi i nieusprawiedliwionemi żądaniami. Mowca oświadcza dalej, iż niezupełnie zgadza się z wywodami P. Ministra dr. Steinbacha co do ekonomicznego rozwoju Galicyi.

Dziwnem wydaje mu się, że P. Minister wysokość wkładek oszczędności, która dowodzi tylko braku sposobności do korzystniejszej fruktyfikacyi kapitału, bierze za miarę rozwoju ekonomicznego kraju. Także wzrost sieci kolejowej niczego nie dowodzi, bo zawsze jeszcze z wyjątkiem Dalmacyi i Bukowiny, długość sieci w Galicyi w porównaniu z ludnością, mniejsza jest, aniżeli w każdej innej prowincyi. Mowca wykazuje wzrastające obdłużenie własności nieruchomej, wysokość dodatków krajowych i t. d. To, co Państwo czyni dla wschodnich prowincyj, nie jest łaską, ale czemś, co się tym prowincyom słusznie należy.

Wprawdzie zaszło polepszenie, lecz że wiele jeszcze pozostaje do życzenia, dowodzi między innemi wychodźtwo ludności, z którym to objawem spotykamy się obecnie częściej, niż dawniej. Mowca domaga się reformy skarbowego kodeksu karnego, niemniej ordynacyi cłowej i monopolowej i kończy uwagą, że wszystkie austryackie kraje uważa jako kraje jednego ojca. Jeżeli jednemu z dzieci dzieje się krzywda, to dzieje się ona wszystkim, a pokrzywdzony członek rodziny nie potrzebuje za to znosić niesłusznego zarzutu. (*Żywe oklaski z ław polskich*).

Po przyjęciu etatu Ministerstwa skarbu wraz z szeregiem rezolucyj przystąpiła Izba do obrad nad przedłużeniem prowizoryum budżetowego po koniec marca r. b.

Dep. Laginja wynurzywszy skargi z powodu zaniedbywania materyalnych interesów Pobrzezia i ucisku podatkowego oświadcza, że zmuszony jest głosować przeciw przedłużeniu.

Dep. Vaszaty omawiał sprawę aresztowanego literata ruskiego Kościaszczuka, poczem omawiał znany program rządowy i polemizował przeciw Ministrowi sprawiedliwości, przyczem odczytał kilka ustępów z ordynacyi krajowej. (Przewodniczący przerywa kilkakrotnie mowcy; z ław młodoczeskich protestują przeciw temu i wołają: Hr. Taaffe chciał z początku stać ponad stronnictwami, obecnie dostał się pod jarzmo dr. Plenera. *Wesołość na lewicy*).

Mowca omawia dalej rozporządzenie prezydenta najwyższego Trybunału sądowego dr. Stremayera i podnosi, że w wyrażeniu „obce języki“ tkwi tendencyjna obraza.

Dep. Steinwender wnosi interpelacyę w sprawie wypłaty odsetek marcowych od winkulowanych 5 prc. rent a dep. Bonda w sprawie budowy kolei żelaznej z Zadaru do Kninu.

Wiedeń, 24 lutego. W Izbie poselskiej toczy się dziś dalsza rozprawa nad przedłużeniem prowizoryum budżetowego.

Wiedeń, 24 lutego. Za inicyatywą i pod przewodnictwem P. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, odbyła się w Ministerstwie rolnictwa w dniach od 16—22 b. m. konferencya, na której radzono przy współudziale wielu referentów Ministerstwa, tudzież wielu wybitnych fachowców, nad sprawą poparcia uprawy lnu i konopi. Wyniki obrad tej konferencyi będą ogłoszone drukiem już w czasie najbliższym.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki omawiają wczorajsze wystąpienie dep. Jaworskiego i odpowiedź P. Ministra Steinbacha. *Presse* podnosi, że dr. Steinbach przyznał lojalnie, iż odczytane przezeń wczoraj sprawozdanie, nie dotyczy ludności wiejskiej kraju. *Presse* oświadcza dalej, że obecne ustawodawstwo podatkowe jest tego rodzaju, iż nie przyczynia się do podniesienia moralności podatkowej, co wszyscy ogólnie uznają: dla tego konieczna jest reforma podatkowa. Wtedy ustanie wiele skarg, które chociaż zwrócone przeciwko administracyi podatkowej, właściwie dotyczą ustaw podatkowych.

Vaterland pisze: Po obu stronach może się zadaleko posunięto; Koło polskie zanadto zaufało petycyom, jakie otrzymało z kraju, P. Minister finansów zaś wyraził się znowu zanadto ogólnie. W żadnym jednak razie nie można wyciągać z tego zajścia niepomyślnej opinii o samym kraju, którego lojalność jest wyższa nad posądzenia.

Neue freie Presse uderza gwałtownie na Polaków, którzy, jak pisze, chcą rządzić Austryą a nie chcą, ażeby Austrya rządziła Galicyą. Im silniejsza Galicya w państwie, tem słabsze państwo w Galicyi. *Neue fr. Presse* oświadcza, iż zarzuty Ministra nie dotyczą żydów galicyjskich, ale szlachty galicyjskiej. Inne prowincye muszą za Galicyę płacić.

Budapeszt, 24 lutego. Izba deputowanych ukończyła rozprawę nad projektem ustawy w przedmiocie uregulowania płac urzędników, i uchwaliła, że ustawa ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Berlin, 24 lutego. Parlament obradował nad wnioskiem Baumbacha, w sprawie przypuszczenia kobiet do praktyki lekarskiej. Boetticher oświadczył, że sprawa ta nie należy do kompetencyi państwa. Tylko w drodze wmieszania się do spraw organizacyi szkolnej w poszczególnych państwach niemieckich byłaby możliwa aprobata kobiet jako lekarzy. Minister oświadczył zarazem, że nie występuje wcale przeciw tendencyi wniosku. Po dłuższej rozprawie, na propozycyę Rickerta, uchylono wniosek Baumbacha z porządku dziennego. Rozdział budżetu „Urząd zdrowia“ uchwalono.

Rzym, 24 lutego. Ojciec św. przyjmował wczoraj katolickich pielgrzymów Francyi, Węgier, Urugwaju i Argentyny. Nasamprzód przyjął Papież 250 pielgrzymów węgierskich, których mu przedstawił biskup z Białogrodu król. (Stuhlweissenburgu). Pielgrzymów tych napominał Papież w języku łacińskim, aby stali zawsze przy wierze św. Szczepana i za jego wzorem bronili praw Kościoła.

Gdy Papież wchodził i gdy opuszczał salę, w której odbywają się konsystorze, witano i żegnano go entuzyastycznie. Ojciec św., — któremu towarzyszył lekarz przyboczny — ponieważ czuł się jeszcze nieco przeziębionym, ograniczył się na to, iż przyjmował tylko przywódców pielgrzymek, a wobec pielgrzymów kazał się wytłómaczyć. Każda z pielgrzymek składała ofiary na świętopietrze.

Rzym, 24 lutego. Izba deputowanych odrzuciła, w głosowaniu imiennem, 192 głosami przeciw 92, wniosek socyalisty Agniniego, ażeby akta ministeryalne, tyczące się banków, przekazać komisyi z 7 członków. Giolitti żądał odroczenia tego wniosku na 3 miesiące, Crispi i Rudini głosowali za wnioskiem. Crispi oświadczył, że należy zerwać z systemem ciągłego odrzucania podobnych wniosków.

Rzym, 24 lutego. W Izbie deputowanych wniósł minister skarbu projekt ustawy, mocą której prowizoryczny pobór dochodów i budżet przedłużony zostaje do 31 marca.

Giolitti, odpowiadając na interpelacyę Filopantiego (ze skrajnej lewicy) w sprawie rzekomo słyszanych wykrzyków rewolucyjnych w bazylice św. Piotra w dniu 19 b. m. oświadczył, że o takich wykrzykach nic mu nie wiadomo. Pielgrzymki są najlepszym dowodem, że Papież używa wolności. Pielgrzymi nie dopuścili się żadnych nadużyć, a przeszło 4000 z nich wpisało się do księgi pamiątkowej w Panteonie, gdzie jest pomnik Wiktora Emanuela.

Bukareszt, 24 lutego. Izba deputowanych uchwaliła 82 głosami przeciw 27 ustawę o szkolnictwie przemysłowem i kredyt w kwocie 7 milionów, na przeprowadzenie tej ustawy.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Kurs przygotowawczy
do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1 marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela podpisany codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Piekarskiej nr. 8.
277 S. Łabowski.

Ogłoszenie licytacyi.

Nieściągnięte dotąd pretensye czynne masy konkursowej Władysława Scibory łącznej nominalnej wysokości 182 (sto ośmdziesiąt dwa) zł. 02 ct. wal. austr. sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu nawet niżej wysokości nominalnej nie niżej jednak 1 prc. tej wysokości bez poręki masy za istnienie i ściągalność takowych.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyuum 18 (ośmnaście) zł. 20 ct. gotówką należy wnieść na ręce podpisanego zarządcy masy (ul. Czarnieckiego l. 1) najpóźniej do 5 marca 1893 godziny 12 w południe. Najwięcej ofiarujący, którego oferty na zwołanem w tym celu na dzień 5 marca 1893 posiedzeniu Wydziału wierzycieli zatwierdzoną zostanie, winien pod rygorem utraty złożonego wadyum ewentualną nadwyżkę ofiarowanej ceny ponad złożone wadyum w przeciągu 24 godzin licząc od pisemnego uwiadomienia go przez podpisanego o przyjęciu oferty w gotówce do rąk podpisanego złożyć, poczem mu dokument ustępstwa pozbytych pretensyi wydanym zostanie. Reszta oferentów, których oferty przy rzeczonem posiedzeniu zatwierdzone nie zestaną, będzie mogła zaraz po odbyciu takowego złożone wadya odebrać

Adw. Dr. Kwiatkowski
311 zarządca masy.

Ziółka Chambarda, w skład których wchodzą wyłącznie liście i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego bez boleści i najmniejszego utrudnienia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. Skład we Lwowie, w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza. 10

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 lutego 1893.

Hotel Warszawski

PP. S. Zwoliński z Gniły, K. Radziszewski z Rudnik, S. Chromowski z Szeszorowiec, Z. Wielkopolski z Drezdna, K. Grabowiecki z Wysocka, H Hager i M. Unger z Słobody rungurskiej, S. Gorliński z Jarosławia, A. Wolański z Delejowa, K. Olma z Budapesztu, P. Milaret z Filadelfii, K. Postel i S. Aktyl z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)		2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.6
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.35

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 lutego 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	20	100	90
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	20	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	—	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	96	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	50	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	20	100	90
„ „ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 27	-	1 31	—
„ papierowy	1 26.60		1 28	60
00 marek niemieckich	59	10	59	70

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.20	99.40
luty-sierpień	99.20	99.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.75	98.95
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	150.—	150.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	168 50
„ „ 1864 po 100 zł.	19975	20075
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	200
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.—	157.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118. 0	118.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	101. —

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.50	106 —
Galicyi	105.75	06.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.15	97.15

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.75	157.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	330.40	331.10
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	641.—	643.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	258.—	261.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	996.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	97.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	357—	361 .—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2920.—	2930.-
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260.—	262.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	308 25	308.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	198 —
I. koli węg. gal a 200 zł. w srebrze	206.50	207.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.		—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.75	102.75
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 —	98.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	118.—	119.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	10125	101.50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.—	102.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.85	102.55
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.65	99.65

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.70	90.50
z r. 1884	97.—	97.80
z r. 1866	—.	
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.6	107.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145 —

6. Losy

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.5
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59..5
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	140.—	141. -
Keglewicha po 10 zł. m k.	- —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.30	19.9
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.20	13.80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.-
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. st.	121.30	121.55
Paryż za 100 fr.	48.17.5—	48.22.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.— —	—.—.—
20-frankówka	9·64.5	9.66.-
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.— —	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 301 [912 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Podgórzu w kwocie 300 zł. w dniach 21 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszycach lwh. 4 ks. gr. gm. Byszyce objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3383 zł.

Zakład 339 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7 stycznia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 17 stycznia 1893-

Ч. 11624 (1125 2—3)

Въ днѧхъ 24 марта 1893 и 28 апрѣлѧ 1893 отбꙋде сѧ въ тꙋтейшôмъ ц. к. сꙋдѣ повѣтовôмъ примꙋсова егзекꙋцїйна продажъ въ дорозѣ пꙋбличной лицитацїи реальности въ книзѣ грꙋнтовои длѧ гром. кат. Горохолина на нмѧ Михаила и Дмитра Волосюкôвъ сынѣвъ Стефана записаной вык. гип Ч. 775 по половинѣ и на инѧ Михаила Волосюка въ цѣлости записаной вык. гип. Ч. 774 обнѧтой въ Горохолинѣ пôдъ нр. конс. 22 положеной въ цѣли стѧгненѧ 287 зл. 12 кр. а в. зъ пн. на рѣчь Общого рольничо-кредытового Заведенїѧ длѧ Галичїи и Бꙋковины въ ликвидацїи во Львовѣ.

Цѣна ошачована и виклична виноситъ 400 зл. а вадюмъ 40 зл.

Єсли не бꙋде можна осѧгнꙋти цѣны шачꙋнковой реальность тꙋю на дрꙋгôмъ термѣнѣ и понизше тойже продать сѧ.

Рештꙋ оусловїи лицитацїйныхъ и екстрактъ табꙋлѧрный можна переглѧнꙋти въ тꙋс. регистратꙋрѣ.

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовый.

Богородчаны, днѧ 31 серпнѧ 1892.

L. 16037 [827 2- 3]

W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. p. 49 w Pełkiniach położonej wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. Pełkinie objętej na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w resztującej kwocie 13 zł. 98 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 15 listopada 1892.

L. 8614 [982 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce do Macieja Dziewońskiego mianowicie zaległych rat pożyczki w kwocie 350 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 w Sierakowie położonej, Macieja Dziewońskiego własnej.

Cena wywołania 1185 zł,

Wadyum 119 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8611 [983 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie u Wojciecha i Katarzyny Opachów zaległych rat pożyczki w kwocie 390 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 23 w Krzeszławicach położonej, Wojciecha i Katarzyny Opachów własnej.

Cena wywołania 461 zł.

Wadyum 46 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach

Dobczyce, 17 listopada 1892.

L. 8613 [984 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce u Jakóba i Teresy Paluchów zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 513 w Dobczycach położonej, Jakóba i Teresy Paluchów własnej.

Cena wywołania 1034 zł.

Wadyum 103 zł. 40 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8615 [1106 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie zaległych u Józefa Kasprzyka rat z pożyczki 500 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 w Stryszowy położonej Józefa Kasprzyka własnej.

Cena wywołania 3399 zł. 50 ct.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8650 [506 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 27 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności 288 według whl. 401 ks. gr. gminy Przemyślany Benjamina Rubina własnej na rzecz Wilhelma Kremera pro 235 zł. zpn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza

Przemyślany, 15 września 1892.

L. 10053 [1192 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Agnieszki Filowej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 270 gm. Izdebnik objętej, dłużników Ewy, Zofii, Piotra i Józefa Zagórdów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1893 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kalwarya, dnia 12 grudnia 1892.

L. 20538 [1188 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się spadkobiercom Jakóba Schmejera od Szajego Mojżesza Brettschneider i nieobjętej masy spadkowej Antoniego Kulczyka kwoty 100 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności wyk. hip. 45 ks. gr. gm. Duliby objętej według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Moszka Brettschneider stanowiącej, 2) realności wyk. hip. 43 ks. gr. gm. Duliby objętej Antoniego Kulczyka własnej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 2 marca 1893 drugi na dzień 4 kwietnia 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej sprzedane.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 45 ks. gr. gminy Duliby objętej 70 zł. zaś co do realności wyk. hip. 43 ks. gr. gm. Duliby objętej również 70 zł. zaś wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi po 7 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych t. j. po dniu 28 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będące nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Didoszaka w Buczaczu.

Buczacz, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7862 [1196 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że celem zniesienia współwłasności ciał hip. lwh. 95 i 182 gminy Wolina objętych, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż tychże w dniach 6 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2074 zł.

Wadyum 207 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w aktach.

Nisko, dnia 21 listopada 1892.

L. 4335 [1073 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 146 w Rogach położonej wedle wyk. hip. l. 434 gminy kat. Rogi dłużnika Leona Zakrzewskiego własnej na rzecz Mojżesza Sinaja pto 115 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 3250 zł.

Wadyum 325 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. Notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.

Dukla, dnia 26 grudnia 1892.

L. 18786 [1144 2—3]

Dnia 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 25 kwietnia 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności każda osobno wyk. hip. 11 i 14 gminy Wołczkowce objętej Dmytra Bałana Iwana względnie Jeleny Bałan Twerdochleb własnych na rzecz Josla Baumöhl pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 210 zł. względnie 286 zł.

Wadyum 21 zł. względnie 28 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Śniatynie.

Śniatyn, 27 stycznia 1893.

L. 496 [1137 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyks. Dyrekcyi dóbr w Żywcu do Abrahama Mojżesza Gerstnera w kwocie 1690 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 149 w Dąbrowy położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer

Chrzanów, dnia 20 stycznia 1893.

L. 358 [1028 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ciężkowicach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Karpińskiego w kwocie 25 zł. z pn. w dniu 23 marca 1893 i 25 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. 506 ks. gr. gm. Ciężkowice objętej dłużniczki Maryanny Kuczek własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 21 stycznia 1893 ustanawia się kuratorem Walentego Sorysiewicza z Ciężkowic.

Ciężkowice, 25 stycznia 1893.

L. 7099 [1085 2—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Konstantego Rogalskiego w kwocie 300 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 55 i 56 gm. Wielowieś dłużniczki Maryanny Jadasiowej własnych.

Cena wywołania 210 zł. i 795 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum 10 prc. cen wywołania

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem adw. dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 20 października 1892.

L. 3623 [1075 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 53 w Cergowy położonej wedle whl. 209 gm. kat. Cergowa dłużnika Aleksandra Pasterkiewicza własnej na rzecz Szyi Parnesa pcto 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 859 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.

Dukla, 29 grudnia 1892.

L. 6627 [1167 2—3]

W dniach 23 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Dawida Bindera własnej pod lkons. 110 w Krakowcu położonej wyk. hip. l. 579 ks. gr. gm. Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensyi Szymona Losa w kwocie 6 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Dellera z Krakowca.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, dnia 5 grudnia 1892.

L. 341 [1199 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Lisowskiego w Sanoku.

Cena wywołania 2870 zł. 91 ct. a. w.

Wadyum 288 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego, Adolfa, Julii i Emila Schaarów, tudzież Tomasza Girakowskiego względnie nieznanych z imienia i nazwiska oraz z miejsca pobytu ich spadkobierców lub prawonabywców oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 listopada 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza a adw. dr. Siączkę zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 11 lutego 1893.

L. 14183 [758 1—3]

W dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Piotra Karabaniuka pod l. p. 45 w Jarosławiu na głębokiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Stanisława Horodyskiego w kwocie 100 zł. a. w.

Cena wywołania 1174 zł.

Wadyum 117 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 10 grudnia 1892.

L. 7773 [965 1—3]

Dnia 24 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 29 w Podlubomierzu położonej l. wyk. hip. 27 gminy Żerosławice z Podlubomierzem objętej Antoniego Gomułki i małol. Tadeusza, Maryanny i Julianny Gomułków własnej na pokrycie kosztów Maryanny Piechowiczowej w kwocie 125 zł. z pn.

Cena wywołania 1145 zł.

Wadyum 114 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 listopada 1892.

L. 16299 [1037 1—3]

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Iwana Saika 21 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 24 marca 1893 i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności Parańki Trupak wyk. hip. 649 gminy Starzawa objętej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność sprzedaną tylko za cenę wywołania 195 zł. a. w. lub wyżej a na drugim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Mościska, dnia 31 grudnia 1892.

L. 8684 [819 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 189 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1893 i dnia 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 6/9 części realności pod l. 379 w Roczynach położonej dłużników małol. Waleryi, Ignacego i Jana Kuzyńców i małol. Antoniny, Franciszka i Tekli Wojewodziców własnych.

Cena wywołania 469 zł. 11 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 3 grudnia 1892.

L. 6643 [1170 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Alojzego Piękosia w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 151 gm. kat Skrzydlna objętej dłużnika Wincentego Tatarczucha własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz p. Jan Wysocki w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 28 zł.

Mszana dolna, 5 października 1892.

L. 378 [1104 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 58 według wyk. hip. 301 gm. Bursztyn Borucha Samuela Glotzera własnej na rzecz Mosesa Habera pto 45 zł.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1 90 jako po dniu wydania wyciągu hip. na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 30 stycznia 1893.

L. 12171 [1197 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 33 zł. a. w. zpn. przez Leizora Mischla przeciw Iwanowi i Annie małż. Zacharkom wywalczonej w tut. sąd. kancelaryi w dniach 24 marca i 25 kwietnia 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużników w Dobrzanach położonej wykazem hipotecznym l. 145 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 185 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 29 grudnia 1892.

L. 11387 [1220 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 16 rat po 30 zł. 33 ct. i reszty kapitału 317 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 marca i 17 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 114 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. kat. Tuczapy objętej dłużniczki Paranki 1o Zbadyńskiej 2o Łyba własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 878 zł.

Wadyum 87 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 15 grudnia 1892.

L 12848 [1221 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 marca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1893 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l. 797 gminy Kamionka str. objętej Adama i Katarzyny Jabłońskich własnej na rzecz Seliga Andyka pto 25 zł., 50 zł. i 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1337 zł. 80 ct.

Wadyum 134 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 16 stycznia 1893.

L. 99 [1219 1—3]

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na rzecz Jossla Fischmana pto 75 zł. z pn. przymusową licytacyę realności whl. 384 ks. gr. gm. Kułaczkowce dłużnika Iwana Kefluka własnej w dniach 23 marca i 20 kwietnia 1893 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 1 lutego 1893.

L. 7768 [1212 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Łowczowie l. wh. 60 objętej Tobiasza Ledérera i Anny z Fischów Ledererowej własnej i realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Łowczów objętej, Tobiasza Lederera własnej w dniach 22 marca 1893 i dnia 26 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania co do obydwóch realności 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został p. adw. Mikuciński.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 26 stycznia 1893.

L. 6756 [1171 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1250 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 8 marca 1893 i dnia 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/10 części realności l. wyk. hip. 141 ks. gr. gm. Rymanów objętej, własność dłużniczki zmarłej Chaji Dreśli Moszkowicz stanowiącej.

Cena wywołania 4000 zł. a. w. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 21 grudnia 1892.

L. 11951 [960 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 23 marca 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk 103 według wyk. hip. l. 147 w Dziedziłowie położonej, tudzież realności wyk. hip. l. 58 gminy kat. Chreniów objętej dłużnika Józefa Hryńków względnie tegoż nabywczyni Barbary Hryńków własnej na rzecz Herscha Kuttena pto 178 zł. 85 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 762 zł. 92 ct.

Wadyum 76 zł. 29 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 6 listopada 1892 wpisanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schorra z Buska.

Busk, dnia 30 grudnia 1892.

L. 146 [1215 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 we Wodny położonej Kaspra Dąsoła i spół. własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Kepplera w Chrzanowie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 7 stycznia 1893.

L. 23008 [1201 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Piotra Kowalskiego sumy 100 zł. aw. z pn. licytacyę 1/4 części realności Antoniny Tarasiewiczowej własnej wyk. hip. 152 gm. kat. Jaryczów nowy objętej na dzień 29 marca 1893 i na dzień 5 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano wbiurze nr. II.

Cena wywołania 77 zł. 50 ct a. w.

Wadyum 7 zł. 75 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, 4 lutego 1893.

Konkursa.

L. 1753 [1155 3—3]

Celem obsadzenia jednej posady ck. inżyniera w randze IX, ewentualnie jednej posady ck. adjunkta budownictwa w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1893.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum galic. ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lutego 1893.

L. 1864 [1156 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. sekretarza powiatowego w randze X, ewentualnie posady ck. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca br.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 przed innymi wikwalifikowanym i wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą się ubiegać o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1893.

L. 101 [1013 2—4]

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 7 lutego 1893 l. 6564 rozpisuje się konkurs na posadę prymaryusza oddziału kiłowo-skórnego dla kobiet, przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, która to posada obsadzona będzie prowizorycznie.

Do posady tej czasowej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia,

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora wszech nauk lekarskich albo doktora medycyny i chirurgii na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya i praktykę szpitalną w dziale chorób kiłowych i skórnych.

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 30 marca 1893 na ręce Dyrekcyi szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Z Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego.

We Lwowie dnia 15 lutego 1893.

Dr. Głowacki.

L. 617 [1208 1—3]

KONKURS.

W myśl uchwały rady gminnej miasta Kałusza z dnia 1 lutego 1893, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs w celu obsadzenia wakującej przy Magistracie tutejszym posady kasyera miejskiego z płacą roczną 500 zł. wa. dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury.

Stabilizacya na tej posadzie nastąpi po roku służby nienagannej.

Kompetenci winni podania swoje, zaopatrzone dowodami egzaminu państwowego z rachunkowości i praktyki kasowej, tudzież że rok 40 życia nieprzekroczyli, naostatek że są w możności złożenia kaucyi służbowej w kwocie 800 zł. a. w. wnieść do magistratu kałuskiego na ręce burmistrza w terminie nieprzekraczalnym do 30 kwietnia 1893.

Podania kandydatów nie posiadających wymogów powyższych nie będą przyjmowane.

Z Magistratu król. wol. miasta.

Kałusz, dnia 9 lutego 1893.

L. 14187 [1202 1—2]

Wedle reskryptu wysokiego c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 11 lutego 1893 nr. 293 P. K. M. S. opróżni się z początkiem roku szkolnego 1893/94 w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume na I. i III. roku nauki około 31 miejsc bądź całkiem lub częściowo wolnych, bądź też płatnych.

O ogólnych i szczegółowych warunkach przyjęcia do tej akademii dowiedzieć się mogą interesowani z ogłoszonego przez powyższe c. i k. Ministerstwo konkursu zamieszczonego w całej osnowie w numerze 44 Gazety lwowskiej, którego drukowane egzemplarze nabyć można w księgarni L. W. Seidla & Syna w Wiedniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 lutego 1893.

L. 81 [1206]

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

Posady nauczycieli samoistnych w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą rocznych 300 zł. i prawem używania wolnego pomieszkania:

I. Z językiem wykładowym polskim: 1) Cergowa, 2) Lubatowa, 3) Lubatówka, 4) Zręcin.

II. Z językiem wykładowym ruskim: 1) Mszana, 2) Myscowa, 3) Zyndranowa.

O posady z językiem wykładowym ruskim mogą się ubiegać nauczyciele i nauczycielki, z językiem wykładowym polskim jedynie nauczyciele.

Reflektujący mają wnosić podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 31 marca 1893 a do podań mają dołączyć:

1) należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną;

2) wykaz dotychczasowej (prowizorycznej) służby uwidoczniający, ile płacy na każdej z zajmowanych posad pobrano;

3) treściwie skreślony przebieg życia;

4) świadectwa uwidoczniające odbyte studya;

5) patent kwalifikacyjny;

6) dekreta na posady dotąd zajmowane;

7) metrykę chrztu.

Podania niezaopatrzone w powyższe dokumenta lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Krosno, 16 lutego 1893.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Przewodniczący

Pawlikowski.

L. 202 [1207]

C. k Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące stałe posady:

1) Dwóch nauczycieli starszych z płacą po 300 zł. w 4 klasowej szkole ludowej w Grębowie.

2) Nauczycieli samoistnych w 1 klasowych szkołach ludowych: 1) w Cyganach, 2) Kotowej woli, 3) Machowie, 4) Nagnajowie i 5) w Sobowie, z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) Nauczycieli młodszych w 2 klasowych szkołach ludowych: 1) w Antoniowie, 2) Chmielowie, 3) Domacynach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem z wyjątkiem szkoły w Domacynach.

Ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone nadto w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emarytalnych, za pośrednictwem swych przełożonych władz do ck. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnobrzeg, dnia 15 lutego 1893.

L. 3129 [1209 1—2]

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum z fundacyi tej gminy imienia Arcyksiężstwa Rudolfa i Stefanii o rocznej kwocie 100 zł.

Stypendyum powyższe jest przeznaczone dla uczniów szkół średnich w Przemyślu a w braku takich dla uczniów innych średnich szkół krajowych.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni w braku takich kandydatów synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu królestw Galicyi Lodomeryi lub Wielkiego księstwa Krakowskiego urodzeni, a w braku takich kandydatów uczniowie średnich szkół krajowych w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiem księstwie Krakowskiem urodzeni bez różnicy wyznania religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendyum powinni się odznaczać dobrym postępem w naukach pilnością i obyczajnością a nadto wykazać się, iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków przedłożyć winien kandydat metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Podania wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej do Rady miasta Przemyśla w terminie do 20 marca 1893.

Przemyśl, dnia 18 lutego 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 37 (1008)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 6 (48) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen“ vom 11 Februar 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Eine Episode“ das Vergehen nach § 516 St. G. und mit der Aufschrift: „Theater-Pschütt!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und auf Vernichtung der saisirten Exemplare nach § 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 11 Februar 1893.

Zl. 39 (1056)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 85 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 18 Februar 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Ein pfiffiger Gendarm“ das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 13 Februar 1893.

Z. 41 (1117)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung“ ddo. Wien, 17 Februar 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Staat als Arbeitsgeber“ in den Stellen von „Die Ausbeutung“ bis „berufsfähiger Agitatoren“ und von „ist eine größere Brutalität“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65a St. G. und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt

Wien, am 17 Februar 1893.

Kuratele.

L. 2663 [1204 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu powiatowego m d. S. I. we Lwowie z dnia 23 sierpnia 1885 l. 48679 nad p. Malwiną z hr. Poletyłów Bielską z powodu choroby umysłowej ustanowiona kuratela nad p. Malwiną z hr. Poletyłów Bielską uchwałą z dnia 1 lutego 1893 l. 2663 została zniesioną i że taż z dniem dzisiejszym uznaną została za własnowolną.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1893.

L 7699 [1191]

Seń Cip z Hrebeniec uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Jacundę z Hrebeniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 19 listopada 1892.

L. 1076 [1193 1—3]

Nad małoletnim Janem Santrucek synem Jana Santrucek ewang. proboszcza w Josefsbergu, została władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 14 lutego 1893.

L. 6797 [1195 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach uznał Wojciecha Wywiała z Niepołomic umysłowo niedołężnym i ustanowił kuratorem jego Karola Wojasa z Niepołomic.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 28 grudnia 1892.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 8486 [1063 1—3]

Maryanna Klusek z Piotrkowic uznaną została za umysłowo niedołężną kuratorem dla niej ustanowiono jej brata Franciszka z Piotrkowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 6535 [1107 1—3]

Paweł i Anastazya małżonkowie Ostrowscy z Bartałowa uznani marnotrawnymi kuratorem dla obojga ustanowiony p. Jan Jdziński z Bartałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 25 czerwca 1892.

L. 5899 [1081 1—3]

Semko Batiuk i tegoż żona Marunia Batiuk gospodarze z Dworzec uznani marnotrawcami. Kuratorem mianowany Iwan Batiuk (kornyłów) gospodarz z Dworzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1892.

L. 9492 [1108 1—3]

Antoni Lucki gospodarz w Poznikach marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Józef Koryma z Puznik ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 19 listopada 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6813 [902]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 1 grudnia 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Nathan Schiffer przedsiębiorca i właściciel tartaku parowego w Olszanicy“.

Sanok, dnia 17 grudnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 1270 [1228 1—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1 marca 1893 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Lisznia Dom. 92 pag 89.	Lisznia i Lisznia część	Drohobycz	Sambor
2	Lisznia Dom. 449 pag. 120.			
3	Lisznia część Dom. 5 pag. 271.			
4	Uniatycze Dom. 46 pag. 275.	Uniatycze		
5	Uniatycze Dom. 184 pag. 172.			
6	Uniatycze Dom. 140 pag. 309.			
7	Uniatycze Dom. 183 pag. 384.			
8	Modrycz Dom. 92 pag. 61.	Modrycz		
9	Solec Dom. 92 pag. 64.	Solec		
10	Witwica część IV. Dom. 61 pag. 29 i Dom. 202 pag. 108.	Witwica	Bolechów	
11	Witwica część V. Dom. 61 pag. 3 i Dom. 202 pag. 191.			
12	Witwica część VI. Dom. 61 pag. 41 i Dom. 444 pag. 304.			
13	Witwica część VII. Dom. 224 pag. 351 i Dom. 202 pag. 112.			
14	Witwica część I. Dom. 1 pag. 191 i Dom. 181 pag. 332.			
15	Witwica część II. Dom. 60 pag. 436 i Dom. 181 pag. 400.			
16	Narożnik.	Tuchla	Radymno	Przemyśl
17	Kożuszne Dom. 32 pag. 429, Dom. 86 pag. 205 i Dom. 281 pag. 162.	Wysoczany	Bukowsko	Sanok
18	Kołpiec Dom. 92 pag. 91.	Kołpiec	Drohobycz	Sambor
19	Części ogrodów pod nr. top. 4954 w objętości 5 morgów 1168□ sążni z dóbr Sambora wydzielone Dom. 499 pag. 501.	Sambor z przyległościami		
20	Część ogrodu na Blichu w Samborze w objętości 1440□ sążni Dom. 499 pag. 529.			
21	Realność Cegielnia w Samborze Dom. 496 pag. 292.			
22	Część ogrodu na Blichu w objętości, 1° morga 755□ sążni od dóbr Sambora wydzielona Dom. 499 pag. 513.			
23	Grunta 1 morg 127□ sążni z dóbr Sambora wydzielone tamże na Blichu położone Dom. 499 pag. 195.			
24	Część cmentarza izraelickiego w Samborze Dom. 490 pag. 429.			
25	Grunta w Samborze na Blichu od dóbr Sambora odłączone Dom. 490 pag. 436.			

II. wiejskich:

1. Lisznia z Manasterem liszniańskim,
2. Uniatycze,
3. Modrycz,
4. Solec,
5. Kołpiec podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

III. miejskich:

1. Sambor z dzielnicami Blich, Lwowska i Przemyska z przedmieściami Dolnia, Powodowa, Powtórnia, Średnia Zamiejska i Zawidówka podlegające sądowi obwodowemu w Samborze.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—25 i pod III. w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zas dla posiadłości wyżej pod II. 1—5 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majętności tabularnych wyżej, pod l. 1—25 i pod III. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—5 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbanie do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 stycznia 1893.

Matkowski w. r.

L. 1269 [1226 1—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż wyznaczony tutejszym edyktem z dnia 20 września 1892 l. 19922 którym wprowadzono w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ispas“ położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego md. w Kołomyi przez dodatkowe wciągnięcia do takowej wykazu hipotecznego l. 836, termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do powyższego wykazu hipotecznego z dniem 31 grudnia 1892 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonej księdze na zasadzie § 7 lit. b. ustawy powołanej uskutecznionego w prawach swych czują się pokrzywdzonymi, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 30 kwietnia 1893 zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Zarazem ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 stycznia 1893.

Matkowski w. r

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7549 [1136 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Wolimihowej zawiadamia, że wskutek pozwu z dnia 0 listopada 1892 l. 7549 przez Wasyla Baran przeciw niemu o zapłacenie 141 zł. termin na dzień 29 marca 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie wójta Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcy wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 10 listopada 1892.

L. 891 [1127 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Klobassę Zrenckiego, że przeciw niemu wniósł Robert Kern za przystąpieniem dobrowolnym Alfreda Fischera do sporu pozew de praes; 10 lutego 1893 l. 891 o zapłacenie kwoty 1324 zł. 34 ct. aw. zpn. że do wniesienia obrony wyznaczono termin 90 dni, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dra Franciszka Ksawerego Wiedigera z substytucyą dra Romana Adamskiego adwokatów w Jaśle i pierwszemu z nich pozew z załącznikami doręczono.

Wzywa Sąd zatem pozwanego Wiktora Klobassę Zrenckiego, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 11 lutego 1893.

L. 2203 [1160 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Apolinarego Strumieńskiego, że przeciw niemu wniosła Józefa Kamińska pozew de prs. 5 stycznia 1893, l. 431 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 145 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 1893, l. 431 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dra Grossa w Krakowie, i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 stycznia 1893.

L. 40549 [1161 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Rottermunda i Salomeę Rottermund, iż Jan i Marya Chełmeccy wnieśli do Sądu tutejszego przeciw nim pozew do l. 40549/92 o uznanie własności dóbr Będzieszyna i kapitału indemnizacyjnego z tychże dóbr, który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tomikowi i do wniesienia pisemnej obrony na takowy zakreślono termin dni 90.

Zarazem poleca się tymże pozwanym, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli przysługujących im środków obrony, lub aby sobie ustanowili innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomili, gdyż inaczej niekorzystne skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Kraków, 30 grudnia 1893.

L. 4037 [1162 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora de Klobassa że przeciw niemu wniosła Karolina Granichstätten pozew de prs. 4 lutego 1893 l. 4037 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 lutego 1893 l. 4037 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi z substytucyą adw. dra Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie, — i poleca Wiktorowi de Klobassa aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lutego 1893.

L. 5386 [1168 3—3]

Ces. król. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Slażyka, że przeciwko niemu wniósł Marcin Slażyk na dniu 22 czerwca 1892 l. 5386 skargę pto 100 zł. w. a. na którą do rozprawy sumarycznej termin na dzień 10 marca 1893 o 8 godzinie rano wyznaczono.

Wzywa się Józefa Slażyka aby bądź udzielił potrzebnej informacyi kuratorowi Łukaszowi Goryczce lub do rozprawy sam się stawił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 lipca 1892.

L. 10595 [1131 3—3]

Zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Kurzweila Włodzimierza Br. Lewartowskiego i Wincentego Ligęzę, że w sprawie egzekucyjnej Ferdynanda Hoscha względnie tegoż prawonabywcy Hilarego Podoskiego pto Karolowi i Tekli Siemkom pto 7145 zł. 35 kr. mk. zpn. ustanowiono celem zastąpienia ich przy wznowionej rozprawie ekstrykacyjnej na dzień 23 marca 1893 wyznaczonej dla dwóch pierwszych kuratorem ad actum adw. dr. Gałkiewicza z substytucyą adw. dr. Dawida, zaś dla ostatniego adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza polecamy im przeto, aby tym kuratorom informacyi udzielili lub innych pełnomocników tut. Sądowi wymienili.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 4 lutego 1893.

L. 19086 [1099 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Leopolda Eugeniusza hr. Starzeńskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z 18 września 1890 l. 13372 p. adwokata dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum i temuż rzeczoną uchwałę doręcza.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 680 [1154 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Bobek, iż przeciwko niej wniósł Aleksander Bobek pozew pto 60 zł. w. a. zpn. wskutek czego jej kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do rozprawy na 23 marca 1893 wyznaczono

Czarny Dunajec, d. 11 lutego 1893.

L. 44 [1126 3—3]

Dr. Marceli Doboszyński kandydat adwokatury wpisany został z dniem 17 lutego 1893 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 17 lutego 1893.

L. 7824 [1142 2—3]

W sprawie ustnej Rozalii Chmurowiczowej, Maryanny Szałankiewiczowej i Zofii Bebłowej przeciw Wawrzyńcowi Szałankiewiczowi o uznanie własności i oddanie w posiadanie 6/14 części posiadłości niegdyś pod lk. 7 obecnie pod 56 w Mymoniu położonej wyk. hip. l. 798 ks. gr. gminy Besko objętej, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem Tomasza Leszczyńskiego z Mymonia a wynaczając do dalszej rozprawy termin na dzień 24 lutego 1893 wzywa się nieobecnego, by wcześnie środki dowodowe kuratorowi podał lub innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 3 grudnia 1892.

L. 191 [977]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanowił p. dr. Schätzla adwokata w Brzeżanach z powodu prośb ks. Mikołaja Turkiewicza de praes. 9 czerwca 1892 l. 3184 i z 10 października 1892 l. 5663 o wykreślenie różnych sum na rzecz Anny z Sawrackich Bobikiewicz intabulowanych ze stanu biernego dóbr Wojciechowice i Kartówka dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny z Sawrackich Bobikiewicz kuratorem ad actum i temuż uchwały tabularne z 3 lipca 1892 l. 3184 i z 29 października 1892 l. 5663 imieniem tej kurandki doręcza.

O tem zawiadamia się Annę z Sawrackich Bobikiewicz edyktem celem strzeżenia praw swych.

Brzeżany 28 stycznia 1893.

L. 20284 [813 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Fränkel że na prośbę Chaima Peitzera de praes 4 października 1892 l. 15879 nakaz zapłaty sumy 600 zł. a. w. zpn. przeciw niemu wydano i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Hauslichowi przyczem wzywa go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisłowów, 28 grudnia 1892.

L. 20 [1185]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1893 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarskich przy firmie: „Spółka wyrobu i handlu towarów kuśnierskich w Starym Sączu“, Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką uwidocznił, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa odbytem w dniu 18 grudnia 1892 wybrano na pierwszego dyrektora Szymona Pawlikowskiego syna Szymona, na drugiego dyrektora Franciszka Pawlikowskiego a na trzeciego dyrektora Tomasza Popka zaś na ich zastępców a to na zastępcę pierwszego dyrektora Jana Boreckiego, a na zastępcę drugiego dyrektora Marcina Kwiatkowskiego, zaś na zastępcę trzeciego dyrektora Jędrzeja Glińskiego dalej że rzeczoną firmę podpisywać będą ważnie którzykolwiek dwaj z trzech dyrektorów wyżej wymienionych.

Nowy Sącz, d. 7 stycznia 1893.

L. 3005 [1210 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Głowackiego iż w sporach wekslowych Alfreda Pollaka przeciw niemu o zapłacenie sum weklowych 52 zł. i 56 zł. w. a. zpn. dlań kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie ze substucyą adw. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi przeznaczone dla Jana Głowackiego nakazy zapłaty z dnia 19 stycznia 1893 l. 1241 i l. 1242 doręczno.

Tarnów, dnia 16 lutego 1893.

L. 11359 [1211 1—3]

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Hospoda, iż dla [illegible] w sprawie egzekucyjnej Arona Rohhuna o wpis prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w. a. na karcie ciężarów realności lwh. 15 księgi gruntowej dla Grodziska dolnego ustanowił kuratorem Marcina Walasa i temuż kuratorowi rezolucyę tabularną z dnia 8 lutego 1892 l. 1304 doręczył.

Leżajsk, dnia 1 grudnia 1892.

L. 4467 [882 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że wydaną w sprawie hipotecznej uchwałę z dnia 1 sierpnia 1889 l. 7562 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Broniaka z Strzałkowiec przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Orłowskiemu w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 30 maja 1892.

L. 1103 [1130]

C. k. Sąd obwodowy jako hnandlowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w r. 1893 wpisy do rejestru handlowego w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“, a wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłaszać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1893.

L. 197 [943 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Efroima Monderera prze ciw Cezaremu Szaszkiewiczowi o 50 zł. wa, zpn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego w Bochni i temuż rezolucye dotyczące tej sprawy doręcza i o tem także niewiadomego z pobytu pełnomocnika egzekuta Władysława Wierusz Kowalskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 10 stycznia 1893.

L. 1700 [1218 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Muszyńskiego że dnia 9 lutego 1893 do l. 1699 1700 wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach przeciw niemu i innym spólnikom sporu skargę o zapłatę sum 341 zł. i 441 zł. a. w. z przynależytościami na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 marca 1893 o godz 9 przed połud. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Muszyńskiego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą Stanisława Muszyńskiego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 9 lutego 1893.

L. 3959 [888 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kętach w sprawie spadkowej po Jędrzeju Matyszkiewiczu w Bulowiach w dniu 17 lutego 1892 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wzywa Jana Matyszkiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu jednego roku osobiście lub przez pełnomocnika do spadku tego zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Zarębą z Bulowic przeprowadzonym będzie.

Kęty, 6 lutego 1893.

L. 12968 [964 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia N. Kosowską córkę śp. Felicyana Kosowskiego, że Leopold Jan Kanty Wędkiewicz dnia 17 listopada 1891 w Dąbrowie umarł, a na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przychodzi do spadku między innemi także i ona przez głowę ojca Felicyana, babki Ludwiki Kosowskiej i przez głowę pradziadów a rodziców spadkodawcy.

Ponieważ miejsce pobytu N. Kosowskiej jest niewiadomem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, od daty ogłoszenia licząc, w c. k. Sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, inaczej rozprawa z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem w osobie adwokata dra Datki dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 30 grudnia 1892.

L. 19495 [958]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż równocześnie polecamy wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospadarczych przy firmie: „Spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie“, że na posiedzeniu Rady nadzorczej dnia 29 października 1892 rezygnacyę dyrektora Naszyra Ulmera przyjęto i w miejsce tegoż, Jana Majesunowskiego adw. krajowego dyrektorem wybrano.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21 grudnia 1892.

L. 669 [957]

W r. 1893 umieszczane będą przez tut. sąd ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w powiatowym dzienniku urzędowym tutejszego c k. Starostwa, zaś wpisy odnoszące się do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.

W Kołomyi, 21 stycznia 1893.

L. 2975 [909 1—3]

W skutek pozwu z dnia 4 kwietnia 1892, l. 2975 ks. Antoniego Beszkida przeciw Konradowi Dziuła, Iwanowi Dziuła, Wasylowi Dziuła, Fesiowi Dziuła, Maryi Dziuła o 45 zł. wyznacza się termin do rozprawy na 14 kwietnia 1893 godzinę 9 rano, ustanawiając nieznanym z miejsca pobytu pozwanym Konradowi, Andryjowi i Wasylowi Dziuła, kuratorem Hrycia Czajkowskiego z Króliku wołoskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 31 stycznia 1893.

L. 8323 [922 1—3]

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sporze dra Jana Iwańskiego przeciw Eeliksowi Śmiałowskiemu i spólnikom pto 212 zł. 8 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Śmiałowskiego kuratorem ad actum p. Feliksa Śmiałowskiego zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kirschnerowej kuratorem adw. dra Łazarskiego i tymże doręcza uchwały z dnia 29 października 1892, l. 6165 dla Antoniego Śmiałowskiego względnie dla Rozalii Kirschner przeznaczone.

Wadowice, 21 stycznia 1893.

L. 25594 [1186 1—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Schweimlerową, że w sprawie egzekucyjnej wys. skarbu karnego przeciw niej o 88 zł. 16 ct. wa. ustanowiono kuratorem dla niej dr. Raczyńskiego, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Kraków, 2 lipca 1892.

L. 1080 [1184 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionych przez Karola Perutza przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwów wekslowych de praes 17 lutego 1893 l. 1080 i 1081 o zapłacenie sum 2500 zł. wa. zpn. i 2500 zł. wa. zpn. ustanawia dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Franciszka Ks. Wiedigera z substytucyą dr. Feliksa Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle, i pierwszemu z nich tusąd. nakazy zapłaty z dnia 18 lutego 1893 l. 1080 i 1081 na wyż rzeczone pozwy wydane doręcza.

O tem zawiadamia sąd Wiktora Klobassę Zrenckiego z wezwaniem, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj do obrony swych praw udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 18 lutego 1893.

L. 1350 [1203 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Józefa Meth i tow. przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Sarze Weinstein, spadkobiercom Izaka Weinsteina, względnie tychże prawonastępcom o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 złr. mk. w stanie biernym cześci realności Nk. 370 dz. II w wyk. hip. 331 II. K. Ć. p. 4 do l. 3155/841 na rzecz Sary Weinstein uskutecznionej, wraz z nadciężarem tej pretensyi, mianowicie odpowiedzialnością Sary Weinstein za nieprawną sprzedaż win Izaka Weinsteina, na rzecz tegoż spadkobierców w poz. 9 zaintabulowaną, termin do rozprawy po myśli § 45 ust. hip. w sądzie tut. na dzień 29 marca 1893 godz. 11 przed południem wyznaczonym został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu powyższym niewiadomym do rąk równocześńie w osobie adw. dr. Landesbergera z zastępstwem adw. dr. Raresa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Sarę Weinstein, spadkobierców Izaka Weinsteina, względnie ich prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 6625 [1052 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia Franciszka Geszkiewicza z Krosna z miejsca pobytu niewiadomego iż na prośbę Alfreda Fischera pełnomocnika Roberta Kerna ustanawia dla niego kuratorem adwokata dr. Czajkowskiego z Krosna w celu wykonania przez niego zastrzeżonego sobie prawa pierwokupu kontraktem z dnia 7/4 1891 l rep. 18637 Robertowi Kernowi sprzedanej w katastralnej gminie Krosno położonej parceli gruntowej 842/6 nowo utworzoną purc. bud. 471 oznaczonej, wraz z stojącym na takowej magazynem.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 5 grudnia 1892.

L. 647 [979 1—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiba Bindera zawiadamia się, iż wniesioną przeciw niemu została skarga wekslowa przez Mojżesza Kampfa pto 43 zł. 80 ct., która wraz z wydanym nakazem zapłaty ustanowionemu kuratorowi p. adw. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczoną została.

Wzywa się tedy Leiba Bindera by temuż kuratorowi o środkach obrony mu służących doniósł względnie innego pełnomocnika w powyższej sprawie sobie ustanowił.

Nowy Sącz, dnia 21 stycznia 1893.

L. 29020 [997 1—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Frisch i Rudę Turnschein, że w sprawie hipotecznej Nissena Köstenbauma za uwiadomieniem Józefa Frisch i Rudi Turnschein o zaintabulowanie go za właściciela połowy realności pod l. k. 234 miasto w Drohobyczu, kuratorem ad actum dla nich ustanowionym został adw. dr. Pławski.

Wzywa się ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili, ile że w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L 1404 [986 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że Józef Redyt dnia 29 marca 1886 w Kopyczyńcach bez testamentu zmarł i zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Redyta o przypadłym nań spadku z wezwaniem, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia licząc zgłosił się w tut. sądzie i wniósł do spadku oświadczenie, ile że w razie przeciwnym spadek z oświadczonymi spadkobiercami i tegoż kuratorem Aleksandrem Safianem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce. 10 kwietnia 1892.

L. 119 [1039 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schmidta przeciw Jędruchowi Ościakowi vel Uszczakowi pto reszt. 3 zł. 09 ct. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrucha Ościaka vel Uszczaka celem doręczenia mu ts. uchwały z 10 września 1891 l. 6026 jako też dalszych w tej mierze zapasć mających uchwał kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Zielonki ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Zawiadamiając o tem z edyktami egzekuta poleca mu się, aby miejsce pobytu sądowi wskazał lub innego zastępcę sobie obrał gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 11 stycznia 1893.

L. 765 [987 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie z powodu pozwu Seliga Friesla pod dniem 22 stycznia 1893 l. 765 przeciw spadkobiercom Seliga Medyna a to ze życia i z miejsca pobytu niewiadomym Izakowi, Mojżeszowi i Cyprze Medynom względnie ich spadkobiercom lub prawonabywcom z imienia, nazwiska, ze życia, zatudnienia i miejsca pobytu niewiadomym o przyznanie mu na mocy zasiedzenia wyłącznego prawa własności 3/4 części całej realności pod lk. 25 lwh. 25 ks. gr. w Komarnie i o zaintabulowanie go za właściciela takowych ustanawia dla powyższych niewiadomych osób p. Hipoli a Wąsowskiego kuratorem a tegoż zastępcą p. Antoniego Kowarzyka doręcza pierwszemu pozew i wzywa Izaka, Mojżesza i Cyprę Medynów względnie ich spadkobierców lub też prawonabywców, aby kuratorowi swemu służące do strzeżenia ich praw potrzebnych środków dostarczyli lub też innego zastępcę obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknie następstwa sami sobie przypiszą.

Komarno dnia 22 stycznia 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

L. 8370

Concurs.

Uiber eine mit 1 Jännner 1893 in Stanislau zur Besetzung gelangende Bahnarztestelle wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit der genannten Stelle ist ein jährliches Honorar per 1000 fl. und ein Wagenpauschale per 200 fl. jährlich verbunden.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medezin sich bewerben, und haben in ihren diesbezüglichen längstens bis zum 31 Maerz l. J. an die k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction in Lemberg vorzulegenden gestempelten und gehörig dokumentirten Gesuchen nachzuweisen, dass Sie:

1) österreichische Staats angehörigkeit und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen,

2) Der deutschen Sprache und der Landessprache mächtig sind,

3) bereis wenigstens eine dreijährige Praxis besitzen,

4) nicht über 45 Jahre alt sind.

Lemberg, am 20 Februar 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

[1200 1—2]

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą w Stanisławowie do obsadzenia z dniem 1 czerwca 1893 z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem na fiakra w kwocie zł. 200 rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tą kompetować mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 31 marca 1893 do ck. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i wykazać w takowych;

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) znajomości języka niemieckiego i języków krajowych.

praktykę najmniej trzyletnią,

4) wiek nie przekraczający lat 45.

Lwów, dnia 20 lutego 1893.

Dyrekcya ruchu.

PROSPEKT.

Subskrypcya na nominalnych 60,000.000 austr. reńskich w złocie

ustawą z 18 marca 1876 (Dz. u. p. Nr. 35.) utworzonej

c. k. austryackiej

4% w złocie oprocentowanej wolnej od podatku państwowej pożyczki rentowej

wydanej mocą ustawy z dnia 2 sierpnia 1892 (Dz. u. p. Nr. 130)

Ustawą z 2-go sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr. 130 otrzymał c. k. austryacki Minister skarbu pełnomocnictwo zaciągnąć pożyczkę przez wydanie utworzonych ustawą z 18 marca 1876 Dz. u. p. nr. 35. 4% w złocie oprocentowanych obligacyj rentowych w takiej liczbie, jaka konieczną jest aby w złocie uzyskać kwotę 183.456.000 austryackich reńskich w złocie.

Kwota przeznaczona do subskrypcyi stanowi część tej pożyczki, która w osobno na ten cel założoną księgę rentową wpisana pod ustawniczą kontrolę komissyi dla kontroli długów państwowych z łona Rady państwa wybranej oddaną będzie.

Państwowe obligacye rentowe brzmią na właściciela i będą wydane w udziałach po 10.000, 1000, 200 złotych reńskich austryackich w złocie.

Wypłata procentów, zupełnie wolnych od wszelkiego podatku nastąpi półrocznie 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku temu kto do obligacyj rentowych należne kupony przyniesie:

W Wiedniu u c. k. kasy długów państwowych w monetach złotych po 8 złotych i 4 złotych mennicy austryackiej lub węgierskiej lub w równoznacznych monetach złotych zagranicznych.

W Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego,
w banku S. Bleichrödera,
w banku dla handlu i przemysłu,
w banku niemieckim,
„ **Frankfurcie n. M.** w domu bankowym M. A. Rothschild i Synowie,
w filii banku dla handlu i przemysłu,
w banku związkowym,
„ **Stuttgarcie** w wirtemberskim banku związkowym,

w niemieckich markach wedle stosunku wartościowego Marek 20·25 za 10 reńskich w złocie

„ **Paryżu** w Banque de Paris et des Pays-Bas,
„ **Brukseli** w Banque de Paris et des Pays-Bas Succursale de Bruxelles,
„ **Bazylei** w Bazylejskim banku handlowym,
„ **Zurychu** w Szwajcarskim zakładzie kredytowym
„ **Amsterdamie** w austro węgierskim konsulacie.

w frankach wedle stosunku wartości 25 franków za 10 reńskich w złocie

Wszystkie obwieszczenia, które się do 4 prc. austryackiej renty w złocie oprocentowanej odnoszą, będą oprócz w „Wiener Zeitung" także w czteru zagranicznych gazetach (między tymi dwie berlińskie i jedna frankfurcka) ogłoszone.

Subskrypcya odbędzie się
w poniedziałek dnia 27 lutego 1893

W Amsterdamie u A. Gansla,
u A. Lippmana, Rosenthala i Sp.,
„ **Antwerpii** w Banku d'Anvers,
„ **Brukseli** w Banku de Paris et des Pays-Bas, Succursae de Bruxelles,
„ **Bazylei** w Bazylejskim banku związkowym,
Bazylejskim banku handlowym,
w domu bankowym von Speyr i Sp.
„ **Genewie** w Banque de Paris et des Pays-Bas Succursale de Genève,
w domu bankowym Lombard, Odier et Comp.,
„ **Zurychu** w szwajcarskim zakładzie kredytowym,
w Zurychskim banku kantonalnym,
w towarzystwie akcyjnym Leu i Sp.,
na warunkach jakie te firmy podadzą,
W Wiedniu u S. M. von Rothschilda,
w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu i w jego filiach w **Bernie**, **Lwowie**. **Pradze**, **Tryeście** i **Opawie**.
w c. k. uprzyw. ogólnym austr. Zakładzie kredytowym ziemskim,
„ **Budapeszcie** w węgierskim ogólnym banku kredytowym,
„ **Berlinie** w Dyrekcyi towarzystwa dyskontowego,
u S. Bleichrödera,
w banku dla handlu i przemysłu,
„ **Darmstadt** w banku dla handlu i przemysłu,
„ **Frankfurcie n. M** u M. A. von Rothschilda i Synów,
w filii banku dla handlu i przemysłu,
„ **Wrocławiu** u Szlązkiego związku bankowego,
u E. Heimana,
„ **Kolonii** u Sal. Oppenheima młodszego i Sp.,
„ **Drezdnie** w banku drezdeńskim,
w saskim banku w Drezdnie,
W Hamburgu w północno-niemieckim banku w Hamburgu,
u L. Berensa i Synów,
u M. M. Warburga i Sp.,
„ **Kalsruhe** w filii reńskiego banku kredytowego,
„ **Lipsku** u ogólnego niemieckiego zakładu kredytowego,
w lipskim banku,
„ **Monachium** w Bawarskim banku hipotecznym i wekslowym,
u Mercka, Fincka i Sp.,
„ **Norymberdze** w królewskim banku naczelnym,
„ **Stuttgarcie** w Wirtemberskim zakładzie bankowym,
w Wirtemberskim banku związkowym,

pod następującymi warunkami i podczas godzin urzędowych jakie wszędzie są w użyciu:

1, Subskrypcya następuje na podstawie meldunkowych formularzy. Takie formularze można dostać w każdem miejscu subskrypcyjnem bezpłatnie. Każde miejsce subskrypcyjne ma prawo wedle swego uznania wysokość każdego przydzielenia oznaczyć.

2. Cena subskrypcyjna jest oznaczoną na 98½ prc. włącznie z bieżącymi 4 prc. aż do dnia odebrania płatne w markach niemieckich waluty państwowej licząc 1 reński w złocie za 2 marki.

3. Przy subskrypcyi złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. nominalnej wartości i to albo gotówką, albo w takich wedle kursu dziennego obliczalnych papierach wartościowych, które odpowiednie miejsce anonsowe uzna za stosowne.

4. Przydzielenie nastąpi jak najprędzej po ukończeniu subskrypcyi za uwiadomieniem tych co subskrybowali, w razie przydzielenia mniej jak subskrybowano zwyżka kaucyi natychmiast zwróconą będzie.

6. Przydzielone obligacye winni subskrybenci od 15 marca br. do najdalej do 31 maja br. odebrać zostawia się jednak subskrybentom do woli przydzielone im obligacye w powyżej oznaczonym terminie częściowo pobrać. Po zupełnym odebraniu kaucya złożona wlicza się względnie oddaje.

6. Odebranie ma nastąpić w tym samym miejscu gdzie subskrybowano.

Wiedeń, w lutym 1893.

304

C. k. uprzyw. austr.
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

S. M. von Rothschild.

C. k. uprzyw.
Ogólny austryacki Zakład kredytowy ziemski.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.** 31

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodoleczniczy obok Lwowa poczta Lwów —**Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. — Wszelkich informacyi udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Biuro administracyjne starosty Reichelta Lwów, Teatralna 9. Wchód z ulicy Kilińskiego. 303

Notaryusz poszukuje koncypyenta — Janów koło Lwowa. 305

Kandydat z kilkuletnią praktyką notaryalną i w sprawach spornych, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „Kandydat“ biuro dzienników L. Plohna, Lwów, ulica Karola Ludwika 9. 312

Handel galanteryjny E. Machayskiego we Lwowie poszukuje zaraz pomocnika handlowego. 302

Liczby do znaczenia bydła na rogach, garnitur po 3 zł. poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Poszukuje agentów do zyskownych artykułów. Adres W. 1. Plohn, Lwów, ulica Karola Ludwika 9. 313

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37 13

Nowo otworzony handel **towarów kolonialnych**
Leonarda Soleckiego
we Lwowie ul. Batorego l. 2
poleca wyborne
deserowe znane masło czyżykowskie
1 kilogr. po zł. 1.36 i 1.28

Inne towary w zakres handlu mego wchodzące, jako to cukier, kawa, herbata, wina, koniaki itp. sprzedaje po cenach możliwie najniższych. 229

Najlepsze drożdże codziennie świeże.

Ogłoszenie. 271

Dom komisowy dla ziemian w Stanisławowie przyjmuje zamówienia na nasienie koniczyny czerwonej i białej, lucerny francuskiej i węgierskiej, tymotki i wszelkie nasiona warzywne, które sprowadza na podstawie zrobionego układu — z zagranicy, szczególnie nasienie koniczyny pod pisemnem zapewnieniem koncesyonowanej stacyi doświadczalnej, że nie zawiera kanianki, w którą produkcya krajowa, jak doświadczenie nauczyło, bardzo obfituje, dlatego stała się do siewu niepewną czyli zawodną.

Zgłoszenia upraszamy adresować:
Dom komisowy dla ziemian w Stanisławowie.

Największa
szkoła drzew owocowych w Morawii.
Szkoła drzew Wiktorya
Fryderyka Wannieeka w Schöllschitz koło Berna.

Drzewa owocowe, ozdobowe i soliterowe, chróścina, dzikie drzewa owocowe, róże, konifery. Illustrowane katalogi na żądanie gratis i franko. 282

Jan Ihnatowicz

poleca
najprzedniejsze kadzidła wyszczególnione licznemi medalami zasługi.

KADZIDŁO KOSCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i 1 zł.
KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakieciki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 ct. i 50 ct.
KADZIDŁO SUŁTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach flakonik 25 ct.
KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i budoarów flaszka 1/4 l. — 50 ct.
KADZIDŁO SOSNOWE kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpylając kadzidło sosnowe może takowe otrzymać, flakon 60 ct
KADZIDŁO ANTIMIAZMATYCZNE jest niezrównanem środkiem w tych wszystkich razach, gdy idzie o odwietrzenie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 ct i 50 ct.
KADZIDŁO w PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 ct i 24 ct.
KADZIDŁO INDYJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny długotrwały zapach pudełko 50 ct.
KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 30 ct. i 60.
TROCICZKI CZERWONE i CZARNE przy paleniu wydzielają przyjemną woń, pakiety po 2, 4, 5 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i 50.
TROCICZKI DESINFEKCYJNE znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko 10 ct.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka 11; w **Krakowie** Sukiennice l. 20; w **Czerniowcach** Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 41

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach
S. W NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate **księgi wzorów** jak niebywały, dla **krawców** niefrankowane.

Nie daję **opustu** na 2½ albo 3½ reński go od metra, ani **podarków** dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze** kupił. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuście cen, jakie konkurencya wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe materye na mundury dla **c. k. urzędników**, także dla **weteranów, straży ogniowej gimnastyków, na liberye**; sukna na **bilardy i stoły do gry**, do **pokrycia wozów**, gunie i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie

(Manchester — Austryi)
największy skład fabryczny sukna w wartości 1½ miliona zł.

Aby **wielkość i siłę konkurencyjną** mojej firmy wyl ać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy **eksport sukna** w Europie, **fabrykacyę kamgarnu, dodatków krawieckich** i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać, zapraszam P. T. Publiczność należącą sposobnie po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku. 26

Przezacne Panie!

Wiele i bardzo wiele pieniędzy wychodzi codziennie z kraju za produkt na pozór drobiazgowy a przecież wielce konsumcyjny. Tym produktem jest

krochmal brylantowy.

Ażeby temu zapobiedz, utworzyłem w tutejszym mieście fabrykę **krochmalu brylantowego** i bez chełpienia się śmiało rzec mogę, że produkt mój bezwarunkowo przewyższa dobrocią wszelkie dotychczas znane fabrykaty obcokrajowe.

Rezultat moich usiłowań spoczywa w Waszym ręku
PRZEZACNE PANIE

Proszę żądać zawsze tylko KROCHMALU BRYLANTOWEGO, wyrobu Bażanta znaku dwie ręce (godło łączności) a cel będzie osiągnięty.

Pieniądze zostaną w kraju u krajowych (nieraz bardzo głodnych) pracowników.

Krochmal mój w pudełkach zawierających **4** pakieciki, znajduje się w każdym **korzennym handlu na składzie** i kosztuje całe pudełko **tylko 10 ct.**

Wspierajmy przemysł krajowy bo pragniemy być narodem samodzielnym.

Z wysokim szacunkiem
Gustaw Bażant, we Lwowie.

Lwów, (Impressa) 309

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bolu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa
DENTYNĘ
na flaszki 30 ct. wraz z opisem użycia.
Nabyć można jedynie 2[illegible]
w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego,
we Lwowie ul. Kopernika l. 2.
Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.

Różne majątki ziemskie zaraz do sprzedania.

1. **Folwark** z budynkami 67 morgów za 8000 zł.
2. **Wieś** przy stacyi kolejowej 233 morg, nowe budynki. Cena 28.000 zł.
3. **Majątek** 1500 morg., 700 m. **starego lasu bukowego.** Cena 160.000 zł.
4. **Majątek** 1900 morg, 1400 **roli pszennej**, 200 łąk, 300 lasu, chmielarnia, gorzelnia. Cena 500.000 zł., cięży 220.000 zł.
5. **Majątek** 7500 morg., 5500 **starego lasu,** 2000 m. roli i pastwisk, gorzelnia, 2 tartaki, browar, 5 młynów, budynki odpowiednie. Cena 650.000 zł., ciężу 215.000 zł.

Wiadomości udziela 310
J. Próchnik
Lwów, ulica Jagiellońska l. 2.

Analiza cen

i zarazem 294

Podręcznik dla budowniczych
Władysława Skwarczyńskiego,
inżyniera Namiestnictwa.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. Zbroszurowana 6 zł., oprawna w płótno zł. 6 ct. 50 bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

4377 1012

OBWIESZCZENIE.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1893 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 14 marca 1893 (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu Groble

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 8 lutego 1893
(Przedruk nie będzie płacony)

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic, ul. St-Lazare, 20**: we Lwowie: w aptekach **PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours. 1

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

Najprzedniejsza oliwa do lamp

R. DITMAR

we Lwowie plac Maryacki l. 9.
otworzył dla wygody swoich odbiorców

Filię składu nafty

ulica Trybunalska l. 10 pod 3 koronami
i sprzedaje tamże tak jak na głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . 21 ct
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej . . 19 ct.
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara . . . . . 30 ct.

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze
Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy
Telefon 226

Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska. 168

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Filia składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski.